Nr. 117 (3679) Warszawa, SOBOTA 27 Kwietnia 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

LUDZIE DNIA WCZORAJSZEGO

III.

Polska myśl „postępowa" wyrzekła się z niezmierną łatwością założeń własnej długoletniej ideologji. Niektórzy jej przedstawiciele dokonali „zmiany drogowskazów" otwarcie, bez fałszywego wstydu; tak, naprzykład, p. **Matuszewski**, dzisiejszy kierownik Ministerjum Skarbu, tuż zaraz **po przewrocie majowym** deklarował w **„Głosie Prawdy"** wcale jasno swoje sympatje dla **faszyzmu.** Ogromna większość „postępowców", „radykałów", „demokratów" wybrała postawę inną, o wiele przykrzejszą dla kogoś, kto spogląda na całą rzecz ze strony.

Nie waham się nazwać tej postawy — **nieszczerością.**

Zarówno politycy, jak publicyści i dziennikarze obozu — powiedzmy — „demokratyczno - sanacyjnego" rozumieją doskonale, że coś tu jest w „pomajowym" systemie rządzenia gruntownie nie w porządku ze stanowiska już nie tylko **przeszłości, tradycji** „postępu polskiego", ale nawet ze stanowiska głoszonych przezeń **obecnie** haseł i teorji. **Udają** jednak, że wcale nie pojmują, czego od nich chcemy z naszą „złośliwą", pełną „jadu partyjnictwa", krytyką. Tymczasem świetnie pojmują. Niekiedy używają sobie na konserwatystach; przy takich sposobnościach, **pośrednio,** napomykają o swojej „wierności" dla młodzieńczych ideałów. Zmarszczenie brwi p. pułk. **Sławka** wystarcza, by „bębnili" na odwrót.

Gdzie leży przyczyna istotna tej ideowej „samo - likwidacji"?

Sądzę, że — poza zjawiskiem specjalnym „wiary w Komendanta" u **prawdziwych** „piłsudczyków" — rozstrzyga tutaj **fakt,** o którym wspominałem kilka razy w obu poprzednich artykułach: **zupełna niezdolność „postępu" polskiego do nawiązania stałego kontaktu z masami, do przetworzenia się w ruch masowy.**

Proszę pomyśleć.

Byli oto „postępowcy" czy „radykali" przez długie lata **chorążymi demokracji.** Przemawiali „imieniem Ludu" Niekiedy grozili „imieniem Ludu. Klepali pobłażliwie po ramieniu „ciasnych doktrynerów" socjalistycznych wraz z ich „ciasnotą" klasową. Sami mieli pogląd „szeroki", ogarniali uściskiem „cały Lud", uważali się za jego wodzów duchowych, za jego kierowników miarodajnych...

I raptem **głosowanie powszechne** zadało całemu złudzeniu kłam. Zdumiona, rozgoryczona, zgorszona inteligencja „postępowa" ujrzała własne osamotnienie, **własną bezsiłę.** Nie szukała **winy w sobie samej.** Bynajmniej; szukała **winowajcy** poza sobą. Znalazła **winowajcę w... demokracji,** do której lud „nie dorósł", w **„partyjnictwie",** które lud „okłamuje", bo przeszkadza mu głosować na jedynie właściwych „kandydatów". Jakto? **demokracja parlamentarna** nas nie oceniła? wykazała tedy brak zrozumienia dla interesów Państwa, bo wszak my i Państwo — to jedno. Podpisali więc „postępowcy" projekt konstytucyjny B. B.; w fałdach płaszcza „cezaryzmu" utrzymamy się łatwiej na powierzchni, aż... „naród doirzeje".

Powtarzam. Są pośród dawnych „postępowców", „demokratów", „radykałów" tacy, którzy głośno, publicznie z „rozwiniętymi szandarami" przeszli do okopów innej ideologji. To im było wolno. Nikt nie ma o to do nich pretensji. Inni — znacznie liczniejsi — powtarzają **pozornie** dawne hasła, robią **faktycznie** rzeczy zgoła odwrotne.

Ci właśnie są rzeczywistym zwierciadłem **bankructwa ideowego** dawnych „postępowców" warszawskich, „demokratów" wileńskich i t. d., i t. p. Tych nazywamy „ludźmi dnia wczorajszego". Oni są pogrobowcami własnych ideałów.

Brak demokracji mieszczańsko - inteligenckiej był często powodem dużych trudności w życiu społeczno-politycznym Polski. Ten brak — względny poprzednio — dzisiaj jest absolutnym.

I dlatego ciężar walki o **demokrację polityczną** spadł wyłącznie na barki **Polskiej Partji Socjalistycznej** i stronnictw włościańskich. Dlatego też walka o **demokrację polityczną** łączy się coraz ściślej z walką o **demokrację społeczną.**

Mieczysław Niedziałkowski.

„To Twoje święto, ludu roboczy, więc spracowane niech spoczną dłonie..."

SZYKUJCIE WSPANIAŁY I PEŁEN ROZMACHU DZIEŃ PIERWSZEGO MAJA

PRZYGOTOWANIA DO KOMISJI ROZBROJENIOWEJ

FRANCUSKO WŁOSKA RÓŻNICA ZDAŃ

Genewa, 26 kwietnia. (PAT). W przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej ujawniło się raz jeszcze przeciwieństwo między poglądami francuskiemi a włoskiemi na politykę śródziemnomorską, w tem, że włoski delegat gen. de Marinis poczynił ogólne zastrzeżenia w stosunku do tej części tekstu projektu konwencji, która oświadcza, że mocarstwa, zawierające układ, uważają stacjonujące normalnie w kolonjach siły zbrojne za siły, należące do kraju macierzystego. De Marinis zaznaczy, że może to być uznane tylko wówczas, o ile chodzi o kolonje, znajdujące się w pobliżu kraju macierzystego.

KONFERENCJE OVENA YOUNGA Z SCHACHTEM

Paryż, 26 kwietnia. (PAT.). Komitet, redagujący raport o przebiegu obrad komisji rzeczoznawców, dziś nie zebrał się, jak to było przewidywane. Posiedzenie komitetu nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek. Tymczasem trwają rozmowy między przewodniczącymi poszczególnych delegacji — przedewszystkiem między Ovenem, Youngiem i dr. Schachtem.

PRZESILENIE W AUSTRJI

Wiedeń, 26 kwietnia. (A. W). W dniu dzisiejszym wysunęła się na czoło wszystkich kombinacyj nowa kandydatura na stanowisko kanclerza. Zdaje się, że na czele rządu stanie poseł chrześcijańsko-społeczny Ernest Streeruwitz, który obecnie pertraktuje z przewódcami poszczególnych stronnictw. Wszechniemcy godzą się już na tę kandydaturę, tylko Landbund czyni jeszcze pewne trudności. Ogólnie przypuszczają, że tym razem uda się dojść do porozumienia.

„WOLNOSĆ DLA INDJI"

Londyn, 26 kwietnia. (PAT.). Członkowie komisji Simona po 7-mio miesięcznym pobycie w Indjach, powrócili do Anglji i byli dziś przyjęci przez Baldwina i innych członków rządu. Wedle oświadczenia sir Johna Simona, raport komisji będzie gotów przed końcem bieżącego roku.

Członkowie londyńskiej ekspozytury indyjskiego kongresu narodowego, w związku z przyjazdem komisji Simona, wywiesili czarne flagi, rozlepili plakaty z napisem „Wolność dla Indji", oraz rozrzucili różne ulotki. Przed dworcem, na który przyjechali członkowie komisji, członkowie ekspozytury urządzili wrogą manifestację. Zamierzali oni odbyć pochód, jednak policja nie dopuściła do tego.

100.000 ROBOTNIKOW BEZ PRACY

Bombay, 26 kwietnia. (PAT.). Z pośród 84 tutejszych przędzalni zamkniętych zostało 38. Około 100.000 robotników pozostało bez pracy.

AMNESTJA W RUMUNJI

Bukareszt, 26 kwietnia. (PAT.). Rząd mianował komisję, która opracuje tekst amnestji dla przestępców politycznych i wojskowych. Rząd ma zamiar ogłosić amnestję w dn. 10 maja z okazji uroczystości 10-ej rocznicy zjednoczenia Rumunji.

SENATOR BORAH U HOOVERA

Berlin, 26 kwietnia (PAT). Nowojorski korespondent Biura Wollfa donosi, że przewodniczący komisji Senatu dla spraw zagranicznych Borah zaproszony został wczoraj do Białego Domu, gdzie odbył konferencje z prezydentem Hooverem na temat reperacyj Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego, oraz propozycji, uczynionej przez ambasadora Gibsona w Genewie na przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Senator Barah odmówił przed stawicielom prasy udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień co do szczegółów swej rozmowy z prezydentem.

CHOROBA STALINA I MENŻYNSKIEGO

Moskwa, 26 kwietnia. (A. W). W kołach partyjnych zaniepokojenie wywołuje pogłębiające się niedomaganie Stalina. W ostatnim dniu obrad plenum C. K. i C. K. K. mimo wagi decydowanych spraw Stalin polecił zastępować się przez Jarosławskiego i Mołotowa. Mówią, że u Stalina dostrzeżono objawy chorobowe analogiozne do choroby Lenina. Jednocześnie zdrowie Menżyńskiego jest zupełnie nadszarpnięte ostatnim atakiem sercowym. Menżyński będzie zmuszony albo do wzięcia kilkumiesięcznego urlopu, albo do wycofania się z życia politycznego na czas dłuższy.

ECHA ZATOPIENIA „IMALONE"

Waszyngton, 26 kwietnia (PAT). W myśl porozumienia, zawartego między Stanami Zjednoczonemi a Kanadą, sprawa zatopienia kanadyjskiego skunera „Imalone" w dniu 22 marca przez amerykańskie okręty strażnicze, będzie podana arbitrażowi, który zadecyduje o tem, czy Kanada ma prawo do odszkodowań

ZGON WIELKIEGO KSIĘCIA MICHAŁA

Londyn, 26 kwietnia (PAT). Dziś rano zmarł tutaj wielki książe Michał.

UCHWAŁY KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKOW ZAWODOWYCH W POLSCE

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie **Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce.**

Po omówieniu spraw, związanych z IV Kongresem Związków i zatwierdzeniu listy delegatów na Kongres, Komisja rozpatrzyła i ustaliła treść wniosków i rezolucji kongresowych.

W sprawie święta 1-go Maja Komisja powzięła następującą uchwałę:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa wszystkie organizacje zjednoczone do jaknajenergiczniejszego przygotowania demonstracji majowych i wezwania do udziału w nich wszystkich zorganizowanych członków Demonstracje te winny związki organizować w ścisłej łączności z temi partjami socjalistycznemi, z któremi klasowy ruch zawodowy utrzymuje bratnie stosunki współpracy, t. j. z P. P. S., BUNDEM, NIEMIECKĄ SOCJALISTYCZNĄ PARTJĄ PRACY i UKRAIŃSKĄ SOCJALNĄ DEMOKRACJĄ. Niezastosowanie się do tego wskazania K. C. Z. Z. traktować będzie, jako naruszenie dyscypliny organizacyjnej przez Związki.

Równocześnie Komisja wzywa wszystkie organizacje, by wytężyły swe siły, by tegoroczne święto 1-go Maja wypadło imponująco.

Jako hasła, które w dniu 1-go Maja wysunąć należy specjalnie ze strony organizacji zawodowych, Komisja wskazuje:

1) WALKA O DEMOKRACJĘ PRZECIWKO WSZELKIM FORMOM FASZYZMU;

2) WALKA O UTRZYMANIE W CAŁEJ PEŁNI DOTYCHCZASOWEGO USTAWODAWSTWA ROBOTNICZEGO;

3) WALKA O ROZSZERZENIE UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH, A ZWŁASZCZA O UBEZPIECZENIE NA STAROŚĆ;

4) WALKA O TRWAŁY POKÓJ I PRZECIW WSZELKIM ZAKUSOM WOJENNYM.

W związku z komplikującą się sytuacją gospodarczą kraju Komisja przyjęła rezolucję treści następującej:

Komisja Centralna stwierdza, że polityka gospodarcza od przewrotu majowego do obecnej chwili oparta była na tych samych zasadach, co i polityka gospodarcza, prowadzona przez ministrów narodowej demokracji, w interesie wielkiego kapitału przemysłowego i obszarników, a kosztem interesów klasy pracującej.

Przez cały czas rządów „pomajowych" prowadzono reklamiarską agitację na rzecz tych rządów, w sposób sztuczny usypiano opinję publiczną w odniesieniu do warunków gospodarczych. Wyniki tego rodzaju polityki, poza chwilowemi, krótkotrwałemi okresami podniesienia konjunktury — nie mogą być inne, niż w roku 1925 — 26 i musiały przejawić się w chwili obecnej w całej jaskrawości przez zubożenie warstw pracujących i załamanie się życia gospodarczego.

Stały wzrost drożyzny, przy równoczesnem utrzymywaniu niskiego poziomu płac robotniczych i pracowniczych, z równoczesnem zwiększeniem produktywności przez zastosowanie racjonalizacji, polegającej na wzmożonym wyzysku siły robotniczej, stosowanej bezwzględnie w ciągu lat ostatnich, — już obecnie wywołały silne zaburzenie w życiu gospodarczem, które, poza drożyzną kredytu — objawiło się w stałym wzroście liczby bezrobotnych, w prawie zupełnym zastoju ruchu budowlanego i rozpoczynającym się kryzysie w poposzczególnych gałęziach przemysłu, a zwłaszcza przemysłu włókienniczego.

Wskazując na powyższe, Komisja Centralna Związków Zawodowych wyraża przekonanie, że życie gospodarcze kraju i dobrobyt ludności polepszyć się może tylko przez stopniowe wykonywanie programu gospodarczego, wysuniętego przez partje socjalistyczne i Związki Zawodowe.

Komisja Centralna Związków Zawodowych wzywa klasę robotniczą do skupienia się w szeregach organizacji zawodowych i politycznych i domagania się od Rządu przeprowadzenia środków zaradczych, celem uniknięcia katastrofy, a zwłaszcza — rozpoczęcia robót budowlanych, przy równoczesnem rozszerzeniu pomocy na wszystkich bezrobotnych.

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU TRANSPORTOWCOW

Dzisiaj o godz. 10 rano w sali ZZK. przy ul. Czerwonego Krzyża 20, rozpoczynają się obrady

Zjazdu Związku Zawodowego Transportowców.

Związek Transportowców ma już piękną kartę w dziejach walki klasy robotniczej Polski.

Witamy serdecznie jego Zjazd i życzymy Zjazdowi pomyślnych i owocnych obrad.

TOW. DOROTA KŁUSZYNSKA W NIEMCZECH

Tow. sen. **Dorota Kłuszyńska** wróciła z dwutygodniowego pobytu w **Niemczech,** gdzie—na zaproszenie niem. partji socjalno - demokr. — przemawiała na obchodach **„Dnia Kobiet"** w 10 miastach: w **Berlinie, Wrocławiu, Dortmundzie, Essen, Burgu** i t. d.

Wiece te były **wielkiemi demonstracjami za pokojem** i odbyły się przy masowym udziale robotnic i robotników niemieckich.

Przedstawicielkę P. P. S. witano z wielką serdecznością.

Szczegółowe sprawozdanie z tej ciekawej podróży umieścimy w najbliższych dniach.

TOW. IGNACY DASZYNSKI W PARYŻU

Marszałek Sejmu tow. Ignacy **Daszyński** wyjechał wczoraj rano do Paryża, żegnany na dworcu przez tow. tow. **Niedziałkowskiego, Kwapińskiego** i **Piotrowskiego** imieniem Z. P. P. S. oraz przez kierowników Biura Sejmu.

Tow. **Daszyński** spotka się prawdopodobnie w Paryżu z kierowniczemi osobistościami demokracji francuskiej i angielskiej.

JUTRO WSZYSCY NAUCZYCIELE

wezmą do ręki **„ROBOTNIKA"**, by przeczytać **„Trybunę Nauczyciela-Socjalisty"** ze „słowem wstępnem" **Bolesława Limanowskiego**

Wieczór

Gościniec wiejski długi jak pacierz.
Czerwone światła w okienkach chat.
Duszo samotna, ciszą się naciesz,
Cisza twój bliski, czujący brat.

Brat twój. Zdeptało życie nadzieje.
Lepiej, człowieku, oczy już zmruż.
Klon nad sadzawką sny ciche chwieje
O jasnem lecie i szumie zbóż.

W chłodnych, zielonych sadzawki szybach
Tysiąc się lśniących przegląda gwiazd.
Księżyca niema. Wcześniej był chyba,
Pewnie się upił niebem i zgasł.

Cichutko kapią liście z jarzębin.
Gdzieś się podziała ich żywa moc.
Wieczór nad wioską — siwym gołębiem:
Kiedy odleci, zapadnie noc.

Jan Szczawiej.

KRĘTACTWA SOWIECKIE

Sowiecka misja handlowa zwróciła się w swoim czasie do Ministerjum Przemysłu i Handlu z oświadczeniem, że rząd sowiecki gotów jest nabyć w Polsce za miljon dolarów wyrobów włókienniczych oraz wyrobów metalowych ciężkiego przemysłu górnośląskiego. Tranzakcja ta miała nosić charakter kompensacyjny. Z pośród produktów zamiennych ofiarowanych przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe Min. Przemysłu i Handlu zatrzymało się na tytoniu.

Wkrótce potem przybyli do Polski delegaci sowieckiego Wniesztorgu, którzy zwiedzili zarówno Łódź, jak i G. Śląsk, gdzie wybrali potrzebne Sowietom towary. Do Rosji znowu wyjechali przedstawiciele Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, gdzie dokonali wyboru odpowiednich gatunków tytoniu.

Gdy umowa kompensacyjna miała ostatecznie być sfinalizowana szef misji handlowej zażądał dla wyrobów włókienniczych kredytu 16-miesięcznego, a dla wyrobów żelaznych — 13-miesięcznego, żądając jednocześnie zapłaty za tytoń gotówką.

Rzecz prosta, że Min. Przemysłu i Handlu na tego rodzaju tranzakcję nie zgodziło się, gdyż straciłaby ona charakter kompensacyjny, a o takiej właśnie tranzakcji od pierwszej chwili była mowa.

W Majowym № tygodnika „POBUDKA"

Bolesław Limanowski dzieli się z czytelnikami doświadczeniem swego życia, życia jednego z niewielu rewolucjonistów z pokolenia z przed 1863 roku.

Staraniem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej odbędzie się w sobotę w lokalu przy ul. Długiej 19, o godz. 8.15 wiecz. odczyt n. t.

„1-szy MAJA A SYTUACJA OBECNA W KRAJU".

Wstęp wolny.

NIECH ŻYJE PIERWSZY MAJ!

PROGRAM OBCHODU SWIĘTA MAJOWEGO W STOLICY

O godz. 9 rano

ZBIÓRKA

W LOKALACH DZIELNIC P. P. S.

w lokalach klasowych Związków Zawodowych;

przed fabrykami;

Zbieramy się wszyscy ze sztandarami, z orkiestrami i z chórami.

O godz. 10 m. 30 rano

Trzy Wielkie Zgromadzenia Ludowe P. P. S.

I

PRZY BOISKU „SKRY", UL OKOPOWA, RÓG MIRECKIEGO.

Dla dzielnic:

Jerozolima, Wola, Powązki, Ochota, Marymont, Żoliborz.

II

NA ROGU UL. SOLEC I AL. 3-go MAJA POD WIADUKTEM MOSTU PONIATOWSKIEGO.

Dla dzielnic:

Śródmieście, Starówka Mokotów, Powiśle, Czerniaków, Praga, Grochów.

III

NA NOWEM BRUDNIE.

Dla dzielnic:

Nowe Brudno, Brudno, Pelcowizna, Annopol.

O godz. 1 m. 30 pp.

Uroczysta Akademja Pierwszo-Majowa

w sali

kina „PALACE", przy ul. Chmielnej 9.

O godz. 4 pp.

Akademja Młodzieży

w sali teatralnej Z. Z. K.

przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

O godz. 4 po poł.

6 Akademji dla dzieci

1. W sali Związku Metalowców, ul. Leszno 53. 2. W sali Rob. Kl. Sportowego „Skra", Okopowa 49. 3. W sali Związku Pracowników Elektrowni, ul. Elektryczna 2. 4. W sali Związku Pracowników Miejskich, ul. Warecka 7. 5. W sali Ogniska Pracy Oświatowej, ul. Wolska 44. 6. W sali Świetlicy na Żoliborzu, ul. Mickiewicza 1.

UDZIAŁ ZWIĄZKOW ZAWODOWYCH

W myśl uchwały ostatniej Konferencji Zarządów, klasowe Związki Zawodowe uczestniczą w wiecach i manifestacjach wespół z P. P. S.

Związki grupują się ze sztandarami, orkiestrami i chórami jak następuje:

I

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego (oddziały: KELNERÓW, KUCHMISTRZÓW, HOTELARZY), Związek Zawodowy AUTOMOBILISTÓW, Związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej (oddział II MIEJSCY) — przed lokalem Rady Zawodowej (

przy ul. Wareckiej 7

II

Związek DRUKARZY, Związek LITOGRAFÓW, Związek Zaw. rob. przem. spożywczego (oddziały: CUKIERNICY, MŁYNARZE, WÓDCZANI); Związek Zawodowy prac. kolejowych (Z. Z. K.) KOŁO WARSZAWA - WSCHODNIA, KOŁO WARSZAWA - WILEŃSKA; Związek Zawodowy TRANSPORTOWCÓW (oddział żeglugi); Związek prac. komun. i instyt. użyt. publ. ODDZIAŁ III (elektrownia); Związek PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH; Związek Zawodowy FRYZJERÓW —

róg Al. 3-go Maja i Solec

III

Związek Zawod. rob. przem. METALOWEGO (oddziały I i II); Związek Zawodowy rob. przem. TYTONIOWEGO; Związek Zaw. rob. przem. WŁÓKIENNICZEGO (oddział I); Związek Zawod. prac. komun. i instyt. użyt. publ. ODDZAŁ VI (TRAMWAJE); Związek Zawod. rob. przem. BUDOWLANEGO, ODDZIAŁ II, Związek Zaw. rob. przem. spożywczego (ODDZIAŁ BROWARÓW I DROŻDŻOWNIE); Zw. Zaw. prac. kolej. (Z. Z. K.) KOŁO WARSZAWA - GDAŃSKA i WARSZAWA GŁÓWNA.

przy boisku „Skry"

IV

Związek Zawodowy robotn. przem. CHEMICZNEGO, wraz z sekcją SZKLANĄ, Związek Zaw. prac. kolej. KOŁO PRAGA

na Nowem Brudnie

SZTANDARY NASZE...

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE, POCZTOWA I POWĄZKI

W niedzielę, 28 b. m. o godz. 11 rano w sali teatru „Ateneum" w Domu Z. Z. K. (Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się uroczysta Akademja z okazji rozwinięcia Sztandarów, na które zapraszają członków i sympatyków Partji, Związki Zawodowe i bratnie organizacje.

Komitety Dzielnic Śródmieścia, Pocztowej i Powązek.

DZIELNICA PRASKA

W niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 2 po poł w lokalu Dzielnicy Praga - Ząbkowska 41, odbędzie się uroczyste rozwinięcie Sztandaru dzielnicy Praskiej, na które zaprasza członków i sympatyków Partji.

Komitet Dzielnicy Praga.

DZIELNICA MARYMONT ŻOLIBORZ

W niedzielę, dn. 28 b. m. o godz. 12 w południe w Domu Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej ,Mickiewicza 1, odbędzie się uroczyste rozwinięcie Sztandaru Dzielnicy, na które zaprasza bratnie organizacje polityczne, zawodowe, sportowe, oświatowe oraz członków i sympatyków.

Komitet Dzielnicy Marymont—Żolibórz.

Dojazd tramwajem Nr. 14 i 15.

DZIELNICA NOWE-BRUDNO

W niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 11 rano w lokalu dzielnicowym, Żytomierska 9, odbędzie się uroczyste rozwinięcie Sztandaru Dzielnicy Nowe Brudno, na które zaprasza członków i sympatyków Partji.

Komitet Dzielnicy Nowe Brudno.

DZIELNICA OCHOTA

W niedzielę, dn. 28 b. m. o godz. 10.30 rano w lokalu Dzielnicy Ochota, Przemyska 18, odbędzie się uroczyste rozwinięcie Sztandaru Dzielnicy Ochota, na które zaprasza członków i sympatyków Partji

Komitet Dzielnicy Ochota

SZCZEGOŁY NOWEJ POLSKO-FRANCUSKIEJ KONWENCJI HANDLOWEJ

Podpisana w dniu 24 b. m. w Paryżu nowa polsko - francuska konwencja handlowa, zawiera około 50 artykułów, które częściowo zmieniają, częściowo zaś rozszerzają postanowienia konwencji poprzedniej z roku 1924.

Na plan pierwszy postanowień nowej konwencji wysuwają się sprawy celne. W tej dziedzinie Polska uzyskała znaczne korzyści. Francja przyznała Polsce taryfę minimalną dla wszystkich artykułów, a na niektóre (np. forniery, parafina) udzieliła zniżek poniżej stawek minimalnych. Uprzednio korzystaliśmy w tej dziedzinie ze zniżek konwencyjnych. W ten sposób Polska korzysta z maksymalnych przywilejów celnych, których Francja udzieliła innym krajom. Na zasadzie przyznania nam również ogólnej klauzuli największego uprzywilejowania, Polska ma zapewnione korzystne traktowanie jej interesów gospodarczych wobec ewentualnych przyszłych zmian.

W konwencji dotychczasowej posiadaliśmy klauzulę ograniczoną do niektórych jedynie artykułów, co nie stanowiło dostatecznego zabezpieczenia naszych interesów na rynku francuskim wobec innych krajów. Wzamian za poczynione Polsce ustępstwa, uzyskała Francja — jak się dowiaduje Agencja PRESS — zniżki konwencyjne na szereg artykułów, jak to: na niektóre artykuły włókiennicze, spożywcze i przemysłowe. Francja utrzymała również posiadaną dotychczas klauzulę największego uprzywilejowania.

Z innych spraw, stanowiących przedmiot postanowień konwencji, należy wymienić następujące, jako ważniejsze:

Sprawy osiedlenia i zarobkowania osób fizycznych i prawnych na terytorjum obu stron, sprawy transportu i żeglugi śródlądowej i morskiej, przewożenie emigrantów polskich przez linje okrętowe francuskie i t. p. Należy tu jednak zaznaczyć, iż postanowienia nowej umowy opierają się na zasadzie wyłączności portów polskich dla przewozu emigrantów, w myśl postanowień ustawy z roku 1925.

Niezależnie od podpisanej konwencji zostaje zawarta konwencja weterynaryjna polsko - francuska, które reguluje sprawę eksportu do Francji wszelkich gatunków mięsa, co jest dla Polski poważnem zagadnieniem gospodarczem. (Press).

CZY PAMIĘTACIE,

że w dniu 1-ym Maja odbędzie się zbiórka pieniężna na rzecz T. U. R.?

Towarzyszki i Towarzysze! Zgłaszajcie się na kwestarzy.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie tow. Rybakowa, Warecka 7, I p.

Komitet kwesty zawiadamia, że puszki do kwesty wydaje [illegible] 29 i 30 b. m. od godz. 4 — 8-ej wiecz.

O RACJONALNĄ POLITYKĘ EMIGRACYJNĄ

Chyba nie należy udowadniać, że zagadnienie emigracji z Polski należy do ważnych, a zarazem bardzo trudnych spraw ogólnopaństwowych, żywo, bo bezpośrednio obchodzących najszersze masy robotnicze miast i wsi. Wystarczy przypomnieć, że nasza emigracja poza granicami Polski liczy **od 6 do 7 miljonów ludzi.** Jest ona tak różnoraka — stała, sezonowa, na różnych terenach żyjąca i wśród bardzo odmiennych warunków zarobkująca, że stanowi nad wyraz skomplikowane zagadnienie.

Ogólne linje polityki emigracyjnej Rządu winny być normowane po ścisłem porozumieniu z przedstawicielstwem parlamentarnem, jako odbiciem potrzeb i interesów narodu.

Niestety, to wielkie i ważne zagadnienie, jakiem jest polityka emigracyjna, jest również paraliżowane. W połowie marca b. r. wygłosił wprawdzie b. Minister Pracy i Op. Społ., p. Jurkiewicz, obszerne expose na sejmowej Komisji emigracyjnej, zilustrowane bogatą statystyką, oraz wyliczeniem poczynań i zamierzeń Rządu w tej sprawie, ale zaledwie komisja mogła się zapoznać z przedstawionym materjałem i rozpocząć dyskusję, gdy w toku jej sesja parlamentarna została zamknięta.

Trzeba więc sprawę tę oświetlić w prasie i powtórzyć nasze postulaty w tej dziedzinie.

W dyskusji nad expose p. Min. Pracy wyraźnie podkreślałem, że zasadnicze nasze stanowisko w sprawie emigracji opiera się na uchwałach Międzynarodowego Robotniczego Kongresu Emigracyjnego, odbytego w Londynie przed trzema laty. Stanowisko to da się ująć w następujących punktach: **zupełna wolność emigracji, pełne równouprawnienie emigrantów pod względem płac,** a zarazem **korzystanie z ustawodawstwa robotniczego danego kraju.**

Stanowisko P. P. S. i klasowego ruchu zawodowego w Polsce jest zasadniczo za utrzymaniem sił w kraju, jako najcenniejszego kapitału, jako siły roboczej, t. j. za stworzeniem takich warunków w kraju, aby wychodźtwo za pracą i chlebem stało się zbędnem. Licząc się jednak z przeludnieniem, nieuporządkowaniem ustroju agrarnego i stosunkowo małem uprzemysłowieniem kraju, **traktujemy emigrację, jako zło konieczne.**

Jeżeli idzie o emigrację z Polski robotników i robotnic, to jesteśmy za emigracją do krajów europejskich, gdzie emigrant nasz ma bliższy kontakt z krajem ojczystym, nie ginie dla interesów Państwa i nie zatraca się.

Na drugiem miejscu — jako dalsze zło konieczne — stawiamy emigrację do krajów zamorskich. Jeżeli o nią chodzi, to Rząd winien okazać więcej inicjatywy — i przejść z polityki biernej do czynnej odnośnie np. emigracji do **Argentyny,** gdzie, niestety, żywioł polski jest obecnie spychany przez Rząd argentyński na rzecz Włochów i Hiszpanów. Podobnie sprawa przedstawia się z Brazylją. Również i w sprawie wyjazdu do Kanady Rząd nasz winien postarać się o większy kontyngent dla naszych sił roboczych. O Stanach Zjedn. Am. Półn. nie mówię, bo kurs tamtejszej polityki zdąża do systematycznego zamykania wstępu emigrantom, głównie z krajów słowiańskich; zresztą z U. S. A. nie mamy żadnych konwencji emigracyjnych.

Zastrzegamy się jednak bardzo stanowczo przeciwko emigracji do **Peru,** gdzie ani klimat ani stosunki miejscowe nie nadają się do masowego osiedlenia. Nawet Włosi uciekają stamtąd, nie mogąc znieść bardzo ciężkich warunków klimatycznych. Przestrzegaliśmy przed ,entuzjastami" emigracji do Peru, aby nie powtórzyła się ta sama sytuacja, jak z Tunisem i Algierem, dokąd już i sam Rząd polski obecnie nie zamierza kierować emigrantów. Jeżeli p. Minister Pracy mówił o Peru jako jedynie o próbie, to próbę tę należy stosować bardzo ostrożnie i nie pozwolić — przed uprzedniem zbadaniem warunków i terenu na wysyłanie ludzi do Peru na zatracenie. Jeżeli już mówię o emigracji zamorskiej — to z naciskiem trzeba żądać ludzkiego traktowania emigrantów przez różne kompanje okrętowe podczas podróży, a Rząd winien domagać się zniesienia tak zw. „międzypokładu" na okrętach. Ta plaga, jaką jest międzypokład, wreszcie musi zniknąć.

Szkodliwą stroną naszej polityki emigracyjnej jest jej **dwutorowość,** t. j. podział na dwie kompetencje: między Min. Spraw Zagranicznych i Min. Pracy. Pierwsze Ministerjum t j. Spraw Zagranicznych nie ma możności roztoczenia należytej opieki nad emigrantem, a w bardzo wielu wypadkach traktuje go, jako czynnik do poprawienia bilansu płatniczego. A emigrant, który udaje się w obce strony i boryka się tam wśród ciężkich warunków pracy, wyzyskiwany, źle traktowany — nie może być uważany za źródło dla polepszenia bilansu płatniczego lub za źródło dochodu dla Państwa przez opłaty paszportowe, stemplowe itp. **Państwo ma obowiązek** czuwania nad jego losem i nad utrzymaniem przez niego kontaktu z krajem ojczystym.

Nie wchodząc w szczegóły w sprawie emigracji do takich krajów Europy, jak do **Danji, Łotwy,** trzeba główny nacisk położyć na emigrację do **Francji** i do **Niemiec.**

Jeżeli idzie o Francję, to Rząd winien zatroszczyć się o uprzystępnienie tam emigrantom stałego osadnictwa.

Jeżeli idzie o emigrację robotnic rolnych (samotnych), to domagamy się zupełnego wstrzymania takiej emigracji, ze względu na brak opieki dla tych dziewcząt, które padają częstokroć ofiarą nierządu i wykolejenia życiowego. Rząd polski powinien także domagać się zniesienia ustawy francuskiej o t. zw. „włóczęgostwie", która nad wyraz krzywdzi naszych emigrantów i służy za podstawę do masowych aresztowań, a co dalej spycha polskiego robotnika w środowisko kryminalistów i w wielu wypadkach uczy go bandytyzmu. Winna być dalej uregulowana kwestja alimentów dla rodzin emigrantów, pozostałych w kraju, a porzuconych przez niesumiennych czy lekkomyślnych ojców rodziny.

Jeżeli idzie o sezonową emigrację do Niemiec, to liczne są tu niedomagania, choć należy podkreślić, że w ostatnich czasach — jak słusznie podkreślił p. Minister Pracy — usunięto wiele [illegible] (budowa baraków na granicy, [illegible] nie lepszej opieki przez nasze placówki w Niemczech, utworzenie komitetów opieki społecznej [illegible] w Sa[illegible]ji i Turyngji). Metody [illegible]tacji emigrantów sezonowych pozostawiają jeszcze wiele do życzenia, a zarazem nieuwzględniane są przy niej [illegible] niektóre połacie kraju, np. okolice nadgraniczne na Kujawach, skąd przed wojną np. liczne rzesze emigrowały na roboty sezonowe do Niemiec. Dalszą bolączką są opłaty stemplowe, pobierane od emigrantów, a zarazem [illegible]we opłaty od tak zw. „poświadczeń" pobieranych od robotników p[illegible] stale zamieszkujących w Niemczech. — ujawnia się tam, niestety, niezdrowa rywalizacja tak zw. narodowych związków polskich (Zw. Polaków i in.) ze starą organizacją polskich socjalistów, którzy mają olbrzymie zasługi wobec polskich robotników tak sezonowych jak i stale zamieszkałych. Ta niezdrowa „rywalizacja" przejawia się w wielu wypadkach w ten sposób, że niektóre placówki Rządu polskiego wpływają na paraliżowanie akcji naszych placówek (P. P. S.) w Niemczech.

Objektywnie stwierdzić należy, że stanowisko zajęte w expose przez b. Ministra, p. **Jurkiewicza,** zasługuje w ogólnych linjach na przychylne potraktowanie, choć pole do działalności jest jeszcze bardzo obszerne, wiele niedomagań należy usunąć, dużo inicjatywy okazać. Domagać się będziemy stale: **rzetelnej i pełnej opieki nad emigrantami, utrzymanie kontaktu z krajem i takiego całokształtu polityki emigracyjnej, którąby szła po linji interesów klasy robotniczej.**

Zygmunt Piotrowski.

WIZERUNEK KŁAMSTWA

Leży przed nami „List otwarty do panów posłów sejmowych“, do tych mianowicie, „którzy głosowali przeciw funduszowi na walkę ze szpiegostwem“.

„List“ podpisali różni „mężowie stanu“ z Ziemi Włodawskiej.

Przecieramy oczy... Gdzie, kiedy, kto głosował w Sejmie Rzeczypospolitej.... „przeciw funduszowi na walkę ze szpiegostwem“?

Najwidoczniej chodzi o t. zw. fundusz dyspozycyjny Ministerjum Spr. Wojskowych. A więc, warto raz jeszcze powtórzyć cyfry.

Fundusz dyspozycyjny p. Ministra Spraw Wojskowych wynosił:

w r. 1924 — 3.132.431 złp.;
w r. 1926 — 3.695.000 złp.;
w r. 1928 - 29 — 6.093.600 złp.

Sejm uchwalił na rok bieżący 6.050.000 złp.

Fundusz tedy, jak widzimy, istnieje. Zmniejszony został — całej parady — o 43.600 złp., t. zn. o drobnostkę.

Skądże tyle dramatu?

Oto Ministerjum Spraw Wojskowych chciało ten fundusz podwyższyć o dalsze 2.000.000 złp. Na to Sejm się nie zgodził. Sejm był gotów uchwalić i te dwa dodatkowe miljony, ale pragnął mieć zapewnienie, że nie pójdą one ani na B. B. S., ani na pisma „sanacyjne“, jeno na istotne potrzeby wojska.

P. Minister Spraw Wojskowych zakazał swoim oficerom udziału w Komisji Budżetowej Sejmu. Ministerjum nie udzieliło żadnych zapewnień i żadnych informacji. Samo — i wyłącznie samo — ponosi odpowiedzialność za skutki.

A teraz — druga strona medalu.

W sprawie funduszu dyspozycyjnego chodzi o 2.000.000 złp. Bez tych 2.000.000 Polska będzie pono oddana „na łup szpiegostwa“.

Pięknie.

Prosimy wziąć do ręki wczorajszy numer „Robotnika“. Niejaka „firma Budex“, firma, która jest w gruncie rzeczy rodzajem „fikcji“, — ta „firma Budex“, budując gmachy kolejowe w Chełmie, zmarnowała już kilkanaście miljonów złp., siedem razy więcej, niż owe 2.000.000 skreślone przez Sejm.

Czy nie prościej byłoby — zamiast robić tak „tragiczny“ gwałt o tamte 2 miljony, ostrożniej udzielać kredytów „firmie Budex“ na budowę domów, które już... „popękały“, zanim je oddano do użytku?...

Można wszakże powiedzieć bez obawy przesady: podobnej demagogji, jak ta, którą rozpętano dokoła sprawy funduszu dyspozycyjnego, Polska jeszcze nie znała.

Jeżeli naprawdę chcecie walczyć tą bronią, to odpowiemy Wam krótko i jasno:

rachunki dygnitarzy „sanacyjnych“ w „Oazie“ za ostatnie sześć miesięcy sięgają — o ile wiemy — setek i setek tysięcy.

Może łatwiej i słuszniej byłoby — zamiast ściągać grosze z żołdu żołnierzy i podoficerów — za każdy rachunek dygnitarski w „Oazie“ brać drugie tyle na fundusz dyspozycyjny Ministerjum Spraw Wojskowych?

M. M.

ECHA straszonej katastrofy LOTNICZEJ

O katastrofie samolotu wojskowego Potez XV Nr. 4555, który w dniu 25 b. m. wpadł do Wisły pod wsią Miechowice w pow. gostyńskim, dowiadujemy się dalszych szczegółów. Jak stwierdziła komisja, katastrofa nastąpiła wskutek zawadzenia dolnemi skrzydłami o wodę, przyczem samolot wywrócił się do góry kołami. Jadący samolotem major-pilot Jerzy Rychłowski i kpt. pilot Stanisław Pawłowski doznali obrażeń przy zderzeniu samolotu z wodą, jednak śmierć ich nastąpiła wskutek utonięcia.

Zwłoki obu lotników przewiezione zostaną do Warszawy i tu będą pochowane.

WYPŁATA ZAPOMOG PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM

W poniedziałek, 29 b. m., w lokalu P. U. P. P. (Ciepła 21) w godz. od 16 do 18 odbędzie się wypłata przyznanych przez zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie na kwiecień r. b. zapomóg z państwowej akcji pomocy doraźnej tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy odpowiadać będą warunkom podanym w obwieszczeniu z dn. 20 grudnia 1928 roku. Lista osób zakwalifikowanych do wypłaty zapomóg, wywieszona będzie w lokalu P. U. P. P od 27 b. m. od godz. 9 rano.

KRYZYS W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM

CZY STOIMY W PRZEDEDNIU KATASTROFY?

Rozmowa z tow. Antonim Szczerkowskim, prezesem Zw. Zawod. Przemysłu Włókienniczego Rzeczypospolitej Polskiej

— Jak się—według Was—przedstawia sprawa kryzysu w przemyśle włókienniczym?

—Z początku, gdy się objawiły pierwsze oznaki zbliżającego się kryzysu — sądziliśmy, iż nie przybierze on większych rozmiarów. **Obecnie jednak okazuje się, że kryzys rozszerza się coraz bardziej — i, co gorsza — zapowiada się na dłuższy czas.**

Jednym z powodów obecnego stanu jest **brak gotówki w obiegu**, przyczem — ostatnio, w związku z wytworzoną sytuacją finansową i gospodarczą, widzimy zatrważający objaw, że ilość tej gotówki kurczy się coraz bardziej.

Niewątpliwie — **przeciągająca się zima** wpłynęła bardzo ujemnie na „sezon letni“ towarów włókienniczych. **Można powiedzieć bez przesady, że główna część oczekiwanego sezonu została już zupełnie stracona.**

Ale najważniejszą przyczyną zastoju w przemyśle włókienniczym jest coraz większe zubożenie szerokich mas ludności, które są głównymi odbiorcami tych towarów na rynku wewnętrznym.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy, iż jednym z najważniejszych wytycznych Rządu, w interesie Państwa, powinno być dążenie do **podniesienia dobrobytu szerokich mas ludności**, a tem samem — **podniesienie wewnętrznej konsumcji towarów. A tymczasem zarówno Rząd, jak i przemysłowcy — zupełnie lekceważyli i lekceważą tę sprawę!**

Cała polityka gospodarcza prowadzona była pod kątem wyłącznie doraźnych interesów przemysłowców — a nie potrzeb szerokich mas.

Również obecna sytuacja polityczna, w związku z przesileniem rządowem i utworzeniem Rządu „pułkowników“ — walka z Sejmem — i różne niepokojące pogłoski, wytwarzają coraz bardziej w sferach przemysłowych i kupieckich atmosferę niepokoju i wyczekiwania, co też przyczynia się do osłabienia ruchu w przemyśle i handlu.

— Jakie działy przemysłu włókienniczego zostały najbardziej dotknięte kryzysem?

— Kyryzys ujawnił się najsilniej w **przemyśle bawełnianym (w tkalniach)**, najbardziej dotychczas — **w przędzalniach bawełnianych. Przemysł wełniany** ucierpiał również, ale nie w tym stopniu, co **bawełniany.**

Nieomal wszystkie mniejsze fabryki bawełniane zredukowały pracę od 3 do 4 dni w tygodniu. Również jednak i duże fabryki, jak **„Szajblera i Grohmana“, „Geyera“, „Allarta“, „Poznańskiego“, „Widzewska Manufaktura“, „Krusche i Ender“** w Pabjanicach i t. d. — ograniczyły pracę do 3 i 4 dni w tygodniu, z wyjątkiem niektórych oddziałów.

Dowodzi to, że kryzys odbija się nietylko na małym i średnim przemyśle, ale i na wielkim.

Według obliczeń ze źródeł przemysłowców, **po ostatnich redukcjach tylko 35 proc. robotników pracuje 6 dni w tygodniu; 45 proc. — 4 do 5 dni w tygodniu, a reszta — 2 do 3 dni w tygodniu.** Mojem zdaniem, cyfry te dotyczą głównie łódzkiego przemysłu, a nie obejmują ściśle całego przemysłu włókienniczego w Polsce.

— A ilu robotników zostało zupełnie pozbawionych pracy?

— Według nieścisłych jeszcze obliczeń — liczba ich waha się narazie od **5 do 7 tysięcy;** przyczem **zapowiedziane są nowe wymówienia.**

— A w przemyśle wełnianym?

— Część fabryk wełnianych w Łodzi również zredukowała pracę od 3 do 4 dni w tygodniu, a w **Bielsku**, gdzie przemysł wełniany ma doskonałą organizację i stałe rynki zbytu — **pozbawiono całkowicie pracy około 2 tysięcy robotników;** niezależnie od tego w kilku większych fabrykach wymówiono pracę z terminem 14-dniowym

— Jak się obecny kryzys odbija na robotnikach?

— Już początki kryzysu mają skutki opłakane i wywołują wśród robotników wielki niepokój i obawę o dalszą egzystencję Nie ulega wątpliwości, że o ile kryzys przeciągnie się — odbije się on w sposób straszliwy na życiu robotników, którzy już przy obecnych płacach głodowych żyją w nędzy — a cóż dopiero byłoby w okresie przeciągającego się bezrobocia!

Nie trzeba dodawać, że odbiłoby się to szkodliwie również na innych zawodach i na całem życiu gospodarczem kraju.

— Jakie jest stanowisko organizacji zawodowych?

— Organizacje zawodowe uważają, iż za ten stan główną odpowiedzialność ponoszą obecne rządy, które nie doceniały powagi sytuacji gospodarczej, uważając, że wszystko jest w „należytym porządku“ — i bezplanowością swojej polityki gospodarczej przyczyniły się w dużej mierze do pogorszenia tej sytuacji. **Związki zawodowe domagają się od Rządu, aby zrobił wszystko, co można, celem złagodzenia i usunięcia kryzysu.**

Jednocześnie domagają się podwyższenia zapomóg dla bezrobotnych i rozszerzenia ich na wszystkich robotników, pozbawionych pracy, a nie mających środków do życia, oraz wyznaczenia odpowiednich kredytów na roboty publiczne, organizowane przez samorządy.

PRZED PIERWSZYM MAJA

Warszawski Zarząd Okręgowy Z. Z. K.

DO KOLEJARZY WĘZŁA WARSZAWSKIEGO

K o l e d z y!

Nadchodzi dzień 1-go Maja, dzień Święta Robotniczego. W dniu tym, jak i w latach ubiegłych, jak w latach caratu, kiedy to bruk Łodzi, Warszawy czy Sosnowca spływał zawsze krwią robotniczą — załopocą czerwone sztandary, by zamanifestować potęgę i solidarność klasy pracującej.

A manifestacja ta, jest w tym roku szczególnie potrzebna, bo ciężki okres przychodzi na klasę robotniczą — na demokrację polską... Reakcja w latach ostatnich, a szczególnie w roku ubiegłym dzięki specyficznym warunkom politycznym w Polsce, opartym na woli jednostki wzrosła niepomiernie na siłach i dufna w swoją moc zagraża wprost podstawom demokracji i Konstytucji polskiej!..

Przeciwstawić się temu należy z całą stanowczością, którą niejednokrotnie już wykazał proletarjat polski w walkach o swój byt, bowiem porządek społeczny musi być oparty na sprawiedliwości i równych prawach dla wszystkich, a nie tak, jak jest dzisiaj....

K o l e d z y!..

Kolejarze Węzła Warszawskiego podobnie, jak i koledzy nasi z całej Polski, rozumieją w pełni doniosłość demonstracji majowej. Wiedzą oni o tem, że zdrada wkradła się już w ich własne szeregi, łamiąc i druzgocząc przez tworzenie jeszcze nowych „związków“ ciężko zdobytą solidarność i potęgę na jedności opartą...

Kolejarze Węzła Warszawskiego!

Tegoroczny dzień 1-go Maja z powodu specjalnej polityki Rządu i władz kolejowych, uprawianej w stosunku do Waszych żądań — **winien** wykazać, **że kolejarze dość już mają obietnic poprawy ich bytu i bagatelizowania słusznych ich postulatów!..** I dlatego w dniu 1-go Maja wszyscy kolejarze winni się skupić pod sztandarami Z. Z. K., manifestując tem swoją solidarność i gotowość obrony interesów robotniczych!

KOLEDZY!

W dniu 1-go Maja skupiając się pod sztandarami Z. Z. K. wykażecie, że zdradziecka robota „jaworowszczyzny“ nie ma do Was dostępu, wykażecie swoją postawą, że brzydzicie się **rozbijaczami ruchu klasowego w Polsce**, a zatem że dalsze żerowanie pałkarzy i sługusów reakcji zwiących siebie członkami „dawnej Frakcji Rewolucyjnej“ — musi iść od nas precz...

A więc wszyscy do szeregu w dniu 1-go Maja!...
Niech nikogo nie zbraknie pod sztandarami Z. Z. K.
Niech żyje solidarność robotnicza!!!...
Niech żyje Klasowy Związek Kolejarzy!!!...
Niech żyje 1-szy Maja!!!...
Precz z rozbijaczami ruchu klasowego!

WARSZAWSKI ZARZĄD OKRĘGOWY Z. Z. K.

Warszawa, w kwietniu 1929 r.

KRONIKA POLITYCZNA

RADA MINISTRÓW.

Pod przewodnictwem Premjera **Świtalskiego,** odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Ministrów, które trwało od godz. 5 i pół do godz. 8.

Załatwiono szereg drobnych spraw bieżących i personalnych. W posiedzeniu wziął udział Marsz. **Piłsudski.**

Z funduszu bezrobocia

W dniu 25 b. m. odbyło się zwykłe posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem prezesa Tadeusza Szubartowicza.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji lokalowej, z którego wynika, iż w najbliższych dniach rozpocznie się w Wilnie, Poznaniu, Toruniu i Stanisławowie budowa własnych gmachów Funduszu Bezrobocia dla biur tej instytucji oraz giełd pracy państwowych urzędów pośrednictwa pracy i inspekcji pracy, w Krakowie zaś rozpoczęto wznoszenie 3-go piętra dla biur Sądu pracy. Należy przytem podkreślić, iż samorządy miast Katowic, Radomia i Bydgoszczy wystąpiły z propozycją ofiarowania Funduszowi Bezrobocia bezpłatnie placów na te same cele.

Na wniosek Komisji administracyjnej uchwalono wystąpić do Min. Pracy o **przedłużenie na miesiąc maj r. b. państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników** na dotychczasowych zasadach i na terenach, gdzie jest ona obecnie prowadzona oraz o przedłużenie okresu zasiłkowego do **17-tu tygodni dla bezrobotnych robotników, którzy ukończyli, bądź ukończą 13-to tygodniowy okres zasiłkowy do dnia 30-go czerwca r. b. w szeregu miejscowości, dotkniętych silniej klęską bezrobocia.** Pozatem przekazano niektóre czynności Funduszu Bezrobocia samorządom miejskim i wiejskim, jako instytucjom zastępczym.

Na wniosek Komisji budżetowej zatwierdzono preliminarz budżetowy F. B. na miesiąc maj r. b. w ogólnej sumie 5.029.920 złotych z nadwyżką wpływów 68.590 złotych.

ZJAZD „JUTRZNI“

Wczoraj w Sali Rady Miejskiej rozpoczął obrady I Ogólno - Krajowy Zjazd Stow. Robotniczego Wychowania Fizycznego **„Jutrznia“** w Polsce. **„Jutrznia“** grupuje młodzież żydowską, będącą pod wpływami politycznemi Bundu, liczy 80 oddziałów i około 4000 członków. W pięknie ubranej czerwonymi sztandarami sali obrady zagaił tow. **Piżyc,** poczem chór „Zukunftu“ i orkiestra odśpiewał i odegrała pieśni rewolucyjne. Imieniem **„Bundu“** Zjazd witał tow. radny Zybert, imieniem „Zukunftu“ tow. **Lipszyc.** Jako przedstawiciel ZRSS. przemawiał tow. pos. **Dubois,** podnosząc konieczność współpracy żydowskich i polskich robotniczych sportowców. Powitania wygłosiło jeszcze szereg towarzyszy m. in. przedstawiciel robotniczych ukraińskich organizacji sportowych. Po południu Zjazd przystąpił do obrad.

PRZEGLĄD PRASY

Echa memorjału Schachta.

„Epoka“, w odpowiedzi na żądanie (czy aluzję do żądania) Schachta oddania Niemcom z powrotem ziem polskich, wykazuje na podstawie cyfr statystycznych o wywozie do Niemiec że ziemie te nie mogą odegrać żadnej roli w poprawie finansów niemieckich. Jeśli idzie o węgiel, to Niemcy nie chcą wpuścić polskiego węgla, gdyż mają własnego węgla poddostatkiem. Co do płodów rolnych, to Polska może z nadwyżką zaspokoić potrzeby Niemiec, ale sfery nacjonalistyczno - obszarnicze nie chcą dopuścić do traktatu polsko - niemieckiego i nie godzą się na kontyngenty proponowane przez Polskę.

„Przegląd Wieczorny“ przytacza cały szereg „korytarzy“, istniejących oddawna w Europie i Ameryce. Są to linje kolejowe, przebiegające przez obce terytorja, w Holandji, Szwajcarji, Kanadzie.

Pacyfizm.

W związku z akcją pacyfistyczną, podjętą przez niemiecką i polską Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela, część prasy poświęca nieco uwagi pacyfizmowi. Jest to smutne, bardzo smutne znamię czasu, że o sprawie tej wagi mówi się nietylko rzadko, ale gdy się ją już porusza, to — sceptycznie, jakby — od niechcenia.

„Kurjer Warszawski“ w całości podziela wywody mówców środowego zebrania w Warszawie (ob. Thugutt, sen. Łypacewicz, gen. Schönaich i pos. tow. Falkenberg), ale wtrąca szczyptę goryczy i zwątpienia w akcję pacyfistyczną ze względu na zachowanie się opinji niemieckiej wobec Polski.

„Kurjer Polski“ słusznie podkreśla, że pacyfizm, o ile ma przynieść pozytywne rezultaty, winien mieć charakter międzynarodowy, a zdobycze swe utrwalać stopniowo.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny“ w Krakowie, opisując straszliwe działanie gazów trujących, przed któremi niema ratunku, ani ucieczki, twierdzi, że rozbrojenie winno się rozpocząć od serc i głów. Owszem, uwaga nie nowa, ale słuszna. Powinni ją wziąć do serca redaktorzy „Kurjerka“, uprawiający krzykliwy i szkodliwy nacjonalizm.

O hasło wyborcze.

W **„Czasie“** krakowskim prof. W. L. Jaworski zastanawia się nad hasłem wyborczem w najbliższych wyborach do Sejmu. Pan profesor zastrzega się, że proponowane przezeń hasło może okazać się nieaktualne, o ile kadencja obecnego Sejmu będzie trwała do końca, ale fakt, że mimo to już teraz występuje z hasłem wyborczem, świadczy, iż nie wierzy on w długotrwałość obecnego Sejmu.

Pan prof. proponuje jako hasło ustrój korporacyjny, to zn. zorganizowanie społeczeństwa na podstawie zawodowej, coś w rodzaju tego, co zaprowadził we Włoszech Mussolini.

Ale jesteśmy przekonani, że hasło to pociągnie za sobą zaledwie garstkę „amatorów“. Rzecz znamienna, że prof. Jaworski akcję większości sejmowej o praworządność w gospodarce państwowej, o poszanowanie konstytucji i t. d. traktuje jako „kłamstwo“. Konserwatyści mają, jak widać, swoją „własną“ „prawdę“, ale to tylko potwierdza słuszność teorji socjalistycznej o ideologji klasowej.

Misjonarze.

„Rzeczpospolita“ odkryła nowe a wdzięczne pole działania dla katolików polskich. Mianowicie: pracę misyjną na Wschodzie. „Mamy obowiązek pociągnąć Wschód sąsiadujący z nami na łono jedynego, prawdziwego Kościoła“...

...„Niewątpliwie przyjść musi chwila, gdy bramy tego Wschodu otworzą się przed wysłańcami Prawdy“.

Z artykułu w „Rzeczpospolitej“ dowiadujemy się, że w Lublinie istnieje Instytut Misyjny, kształcący przyszłych pasterzy na misjonarzy dla „zabłąkanego Wschodu“.

W Polsce musi się dziać bardzo dobrze, jeżeli są ludzie, zaprzątający sobie głowę takiemi „kwestjami“.

Albo też bardzo źle... B.

CZASOPISMA NADESŁANE

„NASZA WALKA“. Miesięcznik Socjalistyczny Nr. 2 — 3, kwiecień, 1929 (zeszyt przedmajowy). Adres red. i admin. Warszawa, Przejazd 13, tel. 408-35, Konto P. K. O. Nr. 17.616. Treść numeru: **Pierwszy Maja** (1889 — 1929); **E. Hoffmann:** Pięć przed dwunastą; **Poseł Emil Zerbe:** Zjednoczenie socjalistyczne; **ES.:** IV Zjazd „Bundu“; **M. Anhalt:** Kapitalizm w fazie związków monopolicznych; **Kamil Huismanns** (Antwerpja): W żydowskiej szkole świeckiej w Polsce; **Projekt Ustawy o żydowskiem szkolnictwie; Dr. Leon Feiner:** Robotniczy ruch teatralny w Finlandji; **Sprawozdanie z obrad IV Zjazdu „Bundu“.**

Ponadto dział „Żydowskiego ruchu robotniczego“ oraz ciekawy „Przegląd Pism i książek“ z dziedziny aktualnej literatury gospodarczej i ruchu robotniczego.

Cena numeru 70 gr

PACYFISCI NIEMIECCY W KRAKOWIE

MANIFESTACJA ZA POKOJEM.

(Telefonem).

KRAKÓW, 26 kwietnia.

W dniu dzisiejszym o godz. 6 rano pociągiem warszawskim przybyli do Krakowa wybitni pacyfiści niemieccy tow. **Falkenberg** i b. gen. **Schönaich.** Towarzyszyli im tow. pos. **Pragier** i b. min. **Thugutt.**

Na dworcu pacyfistów niemieckich powitali przedstawiciele krakowskiej organizacji P. P. S. oraz przedstawiciele TUR.

W ciągu przedpołudnia goście niemieccy zwiedzali Kraków, uwzględniając specjalnie instytucje robotnicze.

O godz. 7.30 wieczór, w największej sali w Krakowie, w gmachu „Starego Teatru“ odbył się odczyt na temat „możliwość wojny polsko - niemieckiej“. Odczyt ten wzbudził dawno w Krakowie niewidziane zainteresowanie.

Na długo przed rozpoczęciem odczytu — gromadziły się przed gmachem „Starego Teatru“ tłumy ludzi, chcąc uzyskać wstęp na salę, mimo, że bilety były już dawno rozsprzedane.

Salę „Starego Teatru“ wypełniło około 1000 osób. Bardzo licznie zjawili się robotnicy krakowscy, zorganizowani w P. P. S. i klasowych związkach zawodowych. Odczyt zagaił tow. red. **Emil Haecker**, przedstawiając prelegentów, którym zgotowano żywiołową owację. Następnie przemawiali ob. **Thugutt**, tow. **Falkenberg**, gen. **Schönaich** i tow. pos. **Pragier.**

Ponieważ na sali przeważali zorganizowani robotnicy krakowscy, odczyt urządzony staraniem krakowskiego TUR. zamienił się na potężną manifestację pacyfistyczną robotniczego Krakowa.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

LOT ANGIELSKI ANGLJA — INDJE, BEZ LĄDOWANIA.

Agencja Reutera donosi z Simla, że samolot angielski, jednopłatowiec „Fairey“ z królewskiej floty powietrznej, prowadzony przez lotników Williamsa i Jenkinsa, którzy odbywają od środy b. tygodnia lot bez lądowania z Anglji do Indji — przeleciał w piątek, o godz. 4 po poł. nad Karachi, w Indjach. Samolot odbywa w tej chwili ostatni etap swego rekordowego lotu już nad terytorjum indyjskiem z Karachi do Bengalore, gdzie wyląduje.

PIRANDELLO PRZECIWKO FILMOWI MÓWIONEMU.

Przybyły w tych dniach do Londynu, znakomity dramaturg włoski Pirandello udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym zaznaczył, iż celem jego wizyty w stolicy Wielkiej Brytanji nie są sprawy teatru, lecz kinematografji. Został on mianowicie zaproszony przez kilka angielskich towarzystw filmowych do wzięcia dyskusji w szeregu kwestji związanych z rozwojem filmu, między innemi w sprawie filmu mówionego. Pirandello nie jest zwolennikiem tego rodzaju filmu, które, zdaniem dramaturga włoskiego, szkodzi literaturze. Obrazy filmu mówionego ukazują się na ekranie zawyczaj na dalszym planie, podczas gdy dźwięki wychodzą bezpośrednio z pierwszego planu, co stwarza pewien przykry dyssonans. Kinematografja — zdaniem Pirandella — winna uniezależnić się i uwolnić od literatury. Językiem, odpowiadającym harmonijnie obrazom świetlnym jest nie słowo lecz muzyka, która przemawia do wszystkich serc i wszystkich umysłów. W tej to pełnej harmonji wrażeń wzrokowych i słuchowych należy szukać pełnego zadowolenia estetycznego. (PAT).

Szkoła dziennikarska

UCZCIŁA DZIESIĘCIOLECIE ZGONU KOSIAKIEWICZA

Przypadającą w r. b. dziesiątą rocznicę zgonu Wincentego Kosiakiewicza uczciła w stolicy młodzież Wyższej Szkoły Dziennikarskiej wczoraj w siedzibie Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich uroczystą akademją.

Uroczystość rozpoczęło słowo wstępne wygłoszone przez dyrektora Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Następnie przemawiał przedstawiciel Zarządu Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich, dyr. Stanisław Jarkowski.

Barwną sylwetę Kosiakiewicza, jako nader płodnego i wszechstronego publicystydziennikarza, dał następny z kolei mówca p. Eustachy Czekalski.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Zrzeszenia Słuchaczów Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, p. Karbowski. Po nim prezes Zrzeszenia Słuchaczów tej uczelni odczytał nadesłane przez prof. dr. I. Myślickiego fragmenty wspomnień o wspólnej pracy z Kosiakiewiczem w Szkole Dziennikarskiej.

Szereg ciekawych refleksyj o działalności publicystycznej dał w swem przemówieniu red. J. Wasowski.

Zakończyła uroczystość interpretacja jednej z „aktualności“ feljetonowych Kosiakiewicza z r. 1905 przez artystę p. Tadeusza Frenkla.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA I PREZYDJUM OKR.-WARSZAWA. W poniedziałek, dn. 29 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się wspólne posiedzenie Egzekutywy i Prezydjum Warsz. Okr. Kom. Robotn. P. P. S. Stawiennictwo obowiązkowe.

SOBOTA, 27 B. M.

Dzielnica pocztowa P. P. S. W sobotę, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I piętro, odbędzie się walne zebranie dzielnicy pocztowej P. P. S. Sprawy bardzo ważne. Stawiennictwo obowiązkowe. O godz. 6-ej posiedzenie komitetu.

NIEDZIELA, 28 B. M.

Dzielnica Starówka. O godz. 11 rano w lokalu Dzielnicy Długa 29, odbędzie się Ogólne Zebranie członków.

PONIEDZIAŁEK, 29 B. M.

Koło Szoferów P. P. S. O godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

Dzielnica Ochota. O godz. 6.30 w lokalu ul. Chocimska 23 Ogólne Zebranie Komitetu Dzielnicowego, członków i sympatyków dzielnicy. Sprawy organizacyjne i 1 maja.

PRZED PIERWSZYM MAJA

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE! Ze wszystkich dzielnic i Kół Turowych, grający na instrumentach dętych, a nie zaangażowani na występy 1-szo majowe w innych orkiestrach, niechaj się zgłaszają do OKR. PPS u tow. Rybakowej w w godzinach urzędowych.

ZWIĄZEK ZAW. AUTOMOBILISTÓW, Długa 19, wzywa wszystkich członków do świętowania 1-go maja i wzięcia udziału w zbiórce przy ul. Wareckiej 7, o godz. 9-ej rano, przy sztandarze związkowym.

MŁODZIEŻ TUROWA — BACZNOŚĆ!

1-szo Majowa zbiórka o 10 rano, ul. Dzielna 95.

Stawcie się licznie.

DZIELNICA WOLA.

Dnia 1-go maja o godz. 8.30 rano zbiórka wszystkich członków Dzielnicy Wolskiej i T. U. R. w lokalu, ul. Grzybowska 57.

DZIELNICA PRASKA P. P. S. IM. ST. OKRZEI.

We środę dnia 1-go maja wzywa się wszystkie fabryki położone na terenie Pragi, a w szczególności: **członków dzielnicy, Zbrojowni, Dzwonkowej, Pocisku, Państw. Wytw Samoch. „Avia“, V-ty oddział straży, Z. Z. K. Warszawa-Wschodnia, oraz wszystkich sympatyków,** aby przybyli na zbiórkę 1-szo Majową o godz. 8.30 rano **do lokalu Dzielnicy P. P. S., ul. Ząbkowska 41,** zkąd pochodem przez ulice **Ząbkowską, Targową, Zieleniecką, mostem ks. Poniatowskiego** — przejdą pod arkady III-go mostu na Zgromadzenie ludowe.

Wzywamy do punktualnego przybycia.

MŁODZIEŻ

KOŁO MŁOD. T. U. R. IM. FELIKSA PERLA.

Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie członków z referatem.

W niedzielę dn. 28.IV godz. 5 p. p. w lokalu Przemyska 18, odbędzie się uroczystość odsłonięcia sztandaru Koła. Proszeni są o przybycie przedstawiciele wszystkich Kół.

Ogólne Zebranie Koła Mł. T. U. R. im. St. Okrzei. W poniedziałek dnia 29.IV 29 o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Ząbkowskiej 41, odbędzie się ogólne zebranie Koła. Porządek dzienny: Sprawy organizacyjne — 1-szy Maj.

Wzywa się wszystkich członków do bezwzględnego i punktualnego przybycia.

Zarząd Koła.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIWER. ROBOTNICZEGO

Staraniem **Oddziału Warsz. T. U. R.** odbędą się dwa

Wieczory poezji robotniczej.

1. W sobotę, dn. 27.IV o godz. 6 m. 30 przy ul. Długiej 19, dla Dzielnicy „Starówka“ P. P. S. i członków Koła MŁodzieży T.U.R. im. L. Waryńskiego.
2. W niedzielę, dn. 28.IV o godz. 3 m. 30 przy ul. Grzybowskiej Nr. 57 dla członków „Dzielnicy „Wola“ P P. S. i koła młodzieży T. U. R.

Ruch Kult.-Oświatowy

Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych urządza w niedzielę, 28 b. m. o godz. 11 — wycieczkę do X pawilonu i na miejsce straceń. Zbiórka o godz. 10.30 przy Dworcu Gdańskim.

Oprowadzać będą byli więźniowie polityczni.

Cena biletu 50 gr. Dochód przeznaczony na cele Stowarzyszenia.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

KALISZ

SZARŻA POLICJI na pochód bezrobotnych robotników budowlanych

Przed paru dniami bezrobotni robotnicy budowlani, którym miejscowe władze odmówiły jakiejkolwiek pomocy materjalnej — postanowili iść pochodem pod Magistrat i Starostwo. *Gdy robotnicy wyszli na ulicę, wpadł na nich oddział policji, która rozpoczęła szarżę. Kilku robotników pobito kolbami. Również kilka osób aresztowano.*

***

Otrzymaliśmy powyższą krótką notatkę o zajściach. Narazie nie mamy jeszcze szczegółowego ich opisu. W każdym razie musimy stwierdzić, *że tego rodzaju nieobliczalne postępowanie policji może doprowadzić do bardzo niepożądanych rezultatów! Czy to ma być — według policji — sposób „zwalczania“ nędzy i bezrobocia?*

MASOWE REDUKCJE

W tych dniach jedna z największych pluszowni w Polsce „Tow. Akcyjne Kaliskie Pluszu i Aksamitu w Kaliszu“, która zatrudnia obecnie około tysiąca robotników, wymówiła wszystkim robotnikom pracę, wobec czego armja bezrobotnych Kalisza powiększy się. Również szereg fabryk hafciarskich wymówiło robotnikom pracę.

WIEC P. P. S.

Dnia 21 kwietnia odbył się w Kaliszu wiec, dla omówienia sytuacji politycznej. Referat polityczny wygłosił tow. senator **Sokołowski.** Sprawę odwołania rozpisanych już wyborów do Kasy Chorych zreferował tow. **Marek,** wreszcie o sprawach lokalnych mówił tow. **Odroczyński.**

Tłumnie zgromadzeni robotnicy, mimo usiłowań zakłócenia spokoju przez — zbratanych w tym celu komunistów i sanatorów, utrzymali powagę zgromadzenia. Uchwalono też bez jednego głosu sprzeciwu rezolucję, **wyrażającą zaufanie kierownictwu P. P. S. oraz protest przeciwko odłożeniu wyborów do Kasy Chorych.** Przewodniczył tow. **Cz. Jędraszek,** sekretarzowali tow. **Odroczyński** i **Jankowski.**

LWOW

W OBLICZU ZUPEŁNEGO ZASTOJU RUCHU BUDOWLANEGO Z posiedzenia Rady Przybocznej

„Dziennik Ludowy“ donosi:

Z wczorajszego posiedzenia Rady przybocznej warto zanotować jeden punkt, nie wchodzący zresztą w skład porządku obrad. Oto na interpelację ks. Szydelskiego w sprawie konieczności uruchomienia robót miejskich odpowiedział komisarz rządu Nadolski, **że z powodu braku pieniędzy zarząd miasta prawie żadnych robót prowadzić nie będzie.**

Mają być wykonywane tylko roboty drogowe i kanałowe w ramach rat miesięcznych z funduszu przewidzianego w budżecie zwyczajnym, dalej roboty konserwacyjne i remontowe w szkołach i innych objektach miejskich. **Natomiast z budżetu nadzwyczajnego, przeznaczonego przeważnie na inwestycje miejskie — nic budować się nie będzie z tej przyczyny, że gmina nie ma widoku na otrzymanie pożyczki zagranicznej, o którą oddawna zabiegała. Stoi to w związku z ogólną sytuacją finansową w kraju.**

Prof. Nadolski zwrócił dalej uwagę na utrudnienia ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego w wypłacie tych kwot, które miastu zostały już przyznane. Wina nie leży zresztą po stronie tego Banku, któremu Rząd nie przekazał jeszcze odpowiedniego kontyngentu na cele rozbudowy. Z pozostałych resztek kredytów wykańcza się jeszcze budowy szkół, natomiast gmachów miejskich przy ul. Arciszewskiego, ul. Stryjskiej, niema za co wykańczać, nawet baraków dla bezdomnych budować się nie będzie.

PŁOCK

WIEC P. P. S.

BANDYCKI NAPAD PAŁKARZY Z B. B. S.

Dnia 25 kwietnia r. b. odbył się w Płocku wiec, zwołany przez OKR. PPS., na który przybył tow. pos. **Barlicki.** Po otwarciu wiecu przez posła tow. **Kępczyńskiego** i udzieleniu głosu tow. pos. **Barlickiemu,** wystąpiła grupka krzykaczy z B. B. S. w towarzystwie „sanatorów“ — wszystko znani na tutejszym gruncie awanturnicy o bardzo zaszarganej opinji i w dodatku bardzo pijani — którzy zaczęli krzyczeć, chcąc za wszelką cenę uniemożliwić obrady.

Znajdujący się na sali p. wice-starosta i aspirant policji nie odezwali się przez cały czas ani jednem słowem — i nie polecili usunąć awanturników z sali; ale sami uczestnicy wiecu uspokoili krzykaczy, a kilku bardziej pijanych — wyprosili z lokalu.

Ale panowie ci postanowili się zemścić za porażkę na wiecu — i już po zgromadzeniu napadli na ulicy na kilku naszych towarzyszów, atakując ich przy pomocy kamieni, pałek i t. p. **Tow. tow. Jeżewscy (bracia) zostali ciężko ranieni w głowy.**

Oto po „laurach“ w Warszawie, Piotrkowie — działacze bebesowi mogą się poszczycić przelaniem krwi robotniczej w Płocku.

Na specjalne napiętnowanie zasługuje zachowanie się wice-starosty i policji, która zamiast uciszyć awanturników — wpuściła tylnemi drzwiami na galerję pijanych pałkarzy bebesowych, nie posiadających biletów wstępu. To też tow. **Kępczyński** słusznie zaznaczył wobec p. wice-starosty, że poniesie on całkowitą odpowiedzialność za to, co się stanie.

Inna rzecz, że napastnicy dostali **dobrą naukę** i pewnie im się odechce na czas dłuższy naśladować warszawskich „rewolucjonistów“.

***

Robotnicy i Pracownicy Płocka!

Jutro odbędą się wybory do Rady Kasy Chorych naszego powiatu.

Głosujcie wszyscy na listę Nr. 2, listę P. P. S.!

PRUSZKOW

STRAJK W FABRYCE DR. RATNERA

Od trzech dni trwa strajk w fabryce Ratnera. Rokowania z p. Ratnerem spełzły na niczem. Właściciel fabryki byłby skłonny wszcząć rozmowy z przedstawicielami robotników, gdyby nie niektórzy urzędnicy tej fabryki, którzy chcą „zgnębić robotników“, jak się sami wyrażają. Prym w tem trzyma niejaki p. Adler. Pan ten sądzi, że w dzisiejszych czasach można ubliżać robotnikom i wymyślać im od „łobuzów“.

Robotnicy zapamiętają to sobie dobrze!

Nie wiadomo z jakich przyczyn policja dopomaga p. Ratnerowi, transportuje towar i załatwia różne czynności. Władze winny usunąć policję z fabryki, bo jej zachowanie się zaognia sprawę i może pogorszyć sytuację i tak już naprężoną.

CZĘSTOCHOWA

SPRAWA O SZPIEGOSTWO

Przed miejscowym Sądem Okręgowym rozpatrywaną była sprawa gońca tutejszego Urzędu Pocztowego, Józefa Kucharczyka, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżony Kucharczyk skazany został z dwuch artykułów na 8 i 5 lat ciężkiego więzienia, a jako kara łączna na 10 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw.

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

ZGROMADZENIE ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO KELNERÓW

W nocy z czwartku na piątek, w lokalu przy ul. Stare Miasto 38, odbyło się roczne wyborcze zebranie oddziału kelnerów Związku Zaw. Rob. Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego.

Przewodniczył tow. **Józef Sieradzki,** sekretarzował tow. **Tadeusz Lachowski.** Do Prezydjum, jako asesorów, zaproszono tow. tow. **Gutowskiego, Janickiego, Kowalskiego, Jaworskiego** i **Wasilewskiego.**

Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego Zarządu, oraz po referacie o taktyce na przyszłość — uchwalono cały szereg wniosków organizacyjnych, zmierzających do ugruntowania świetnie rozwijającego się życia organizacyjnego w Oddziale Warszawskim Kelnerów.

M. in. uchwalono **dobrowolne opodatkowanie na rzecz bezrobotnych.**

Cały szereg mówców podkreślał konieczność jaknajściślejszej współpracy z Zarządem Głównym Związku.

Po okolicznościowym referacie — **przyjęto do wiadomości stanowisko Zarządu Głównego w sprawie 1 Maja, oraz uchwałę — Rady Zawodowej, m. Warszawy o obchodzie Święta Robotniczego przez klasowe Związki Zawodowe łącznie z P. P. S.**

Następnie wybrano Komisję Wyborczą, do przeprowadzenia wyborów nowych władz Oddziału, w następującym składzie:

tow. tow. **Znejkus, Kowalski, Torzewski, Siwiec, Suknarowski, Sieradzki, Janicki.** Komisja zbierze się w poniedziałek 29 b. m. o godz. 5 p.p. — w lokalu Stare Miasto 38.

***

Tow. Tow. Kelnerzy, Kuchmistrze i Pracownicy Hotelowi!

Na podstawie uchwały Zarządu Głównego Związku **o obchodzie 1 Maja przez pracowników gastronomiczno-hotelowych łącznie z całą klasą pracującą, oraz uchwały Rady Zawodowej m. Warszawy — bierzemy udział w Zgromadzeniu, które odbędzie się dnia 1 Maja o godz. 9 rano, przy ul. Wareckiej 7, przed lokalem Rady Zawodowej.**

Komitet Wykonawczy
Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac.
Przem. Gastron.-Hotel. w Polsce.

UCHWAŁY METALOWCÓW W SPRAWIE OBCHODU 1 MAJĄ

Mężowie zaufania i delegaci Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 1929 r. uchwalili:

1) **Wykonać solidarnie wezwanie C. K. W. P. P. S. Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Rady Zawodowej i w dn. 1 Maja wstrzymać się od pracy — obchodząc ten dzień uroczyście, jako święto proletarjatu.**

2) **Przyjąć na siebie obowiązek uświadomienia swoich współtowarzyszy pracy, aby w dniu 1 Maja wzięli gremjalny udział w obchodzie, wspólnie z P. P. S. Zebrani oświadczają, że w dniu 1 maja miejsce każdego świadomego robotnika jest tylko pod sztandarami P. P. S.**

3) Zarządy Oddziałów Związku Rob. Przem. Metalowego I i II wzywają wszystkich towarzyszy metalowców, aby w dniu 1 Maja stawili się o godz. 8-ej m. 30 rano w lokalu Związku Metalowców, ul. Leszno Nr. 53.

MASÓWKA ROBOTNIKÓW TYTONIOWYCH W SPRAWIE OBCHODU 1 MAJA

Dnia 26 b. m. odbyła się w fabryce tytoniowej, Dzielna 65, masówka, staraniem dzielnicy P. P. S. Powązki. Obecną sytuację polityczną referował tow. **J. Rob,** poczem — wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć P. P. S. — zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Robotnicy Monopolu Tytoniowego, Dzielna 65, (dawniej Noblesse) wzywają współtowarzyszów pracy z innych fabryk z całej Polski do opuszczenia w dniu 1 Maja warsztatów pracy i demonstrowania pod bojowemi sztandarami P. P. S. o lepszą przyszłość klasy robotniczej“.

Zaznaczyć należy, że komuniści i bebesowcy próbowali rozbić masówkę — lecz wobec oburzenia ogółu robotników — musieli się uspokoić.

ZDOBYCZE PAMIĘCI

NIEZAPRZECZALNE PRAWDY

Pamiętaj, że dziś wieczór daje teatr **„Ateneum“** powtórzenie swej ostatniej, nowej premjery p. t. **„Oj młody, młody!“.**

Pamiętaj, że jeżeli chcesz spędzić wesoło wieczór i zapomnieć o troskach dnia codziennego, winieneś udać się dziś do **„Ateneum“.**

Pamiętaj że sala teatralna **„Ateneum“** jest jedną z najpiękniejszych w Polsce.

Pamiętaj, że ceny biletów w **„Ateneum“** są tańsze niźli w innych teatrach lub nawet w kinach.

Pamiętaj, że członkom organizacyj zawodowych i kulturalnych przysługują zniżki.

Pamiętaj wreszcie, że obowiązkiem twoim jest pokazać **„Ateneum“** swej rodzinie.

Pamiętaj, że komedja **„Oj młody, młody“** została na premjerze entuzjastycznie przyjęta.

Pamiętaj wreszcie, że idąc do **„Ateneum“** realizujesz hasło: **„Robotnicy do robotniczego teatru“.**

Do **„Ateneum“**, w domu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

KRONIKA

Przed poborem wojskowym. W związku ze zbliżającym się poborem, który trwać będzie do 28 czerwca ustalono, że przybywający do przeglądu poborowi winni posiadać bezwzględnie przy sobie dokumenty stwierdzające ich tożsamość, o ile zaś nie posiadają dowodu osobistego, przynajmniej poświadczoną przez komisarjat P. P. fotografję.

Następnie uchwalono położyć nacisk na terminowe i punktualne stawiennictwo poborowych do przeglądu, gdyż stawanie w innych terminach i opóźnianie się poborowych wpłynęłoby ujemnie na tok pracy komisji poborowej. W tym celu przewidywane jest karanie spóźniających się doraźnymi mandatami karnymi.

Wobec tego, że pewna część poborowych wbrew przepisom staje zazwyczaj do przeglądu w niechlujnym stanie, postanowiono w tym roku zwrócić specjalną uwagę na przestrzeganie przez poborowych czystości osobistej i odzieży, a winnych zaniedbania kierować przymusowo przed przeglądem do kąpielisk miejskich.

Rejestracja dorożek samochodowych. Dziś, w dziale ruchu kołowego wydziału przemysłowego magistratu (Bednarska 4) podczas rejestracji dorożek samochodowych na r. 1929, od g. 9 do 13 winni zgłosić się właściciele dorożek samochodowych oznaczonych numerami bocznemi od 601 do 900, zaś w godz. od 17 do 21 — od 901 do 1200. Opłata za rejestrację i przegląd dorożki samochodowej wynosi 20 zł. Przegląd dorożek samochodowych odbędzie się w czasie od 29 kwietnia do 27 lipca.

O ILUSTRACJI MUZYCZNEJ W KINACH

Muzyka, jako jeden z czynników składających się na całość efektów kinowych ma zadanie niewdzięczne. O ile rysunek, rzeźba, sztuka dekoracyjna, taneczna, obrazy przyrody a nadewszystko mimika i plastyka znajdują swoje szerokie i pełne zastosowanie na ekranie, o tyle muzyka w zastosowaniu do filmu musi się niesłychanie kurczyć, o ile chce iść w parze z naiwną przeważnie i, psychologicznie rzecz biorąc, bardzo prymitywną treścią obrazu.

Bohater filmowy zawsze się spieszy; muzyka potrzebuje czasu chociażby na to tylko, żeby temat wyłożyć, nie mówiąc już o tem żeby go rozwinąć. Mało też który fragment, albo fragmencik utworu muzycznego da się dopasować do migawkowo szybkich, kontrastujących ze sobą obrazków, za któremi zwykle muzyka nadążyć nie może. To też z tych i wielu innych jeszcze względów muzyk — ilustrator filmowy natrafia na olbrzymie trudności. Nie chce kaleczyć muzyki, a jednocześnie nie ma innego wyjścia, ponieważ kompozycje pisane specjalnie do filmu należą do unikatów (np. „Salammbo" Florent Schmitt'a). Aby też możliwie uzgodnić ilustrację muzyczną z akcją filmową, trzebaby improwizować na danym instrumencie, śledząc jednocześnie za obrazem. Na taki pomysł wpadło „Coloseum", gdzie często p. **Feliks Rybicki**, wieczorami improwizując na organach, ilustruje treść obrazu. Natomiast jeżeli wziąć dla przykładu ostatni film w Filhamonji — „Tancerkę", to tu mamy do czynienia z typowym wzorem kinowej mieszaniny muzycznej, w której biedne tematy Czajkowskiego, powyrywane z IV symfonji i „Chanson triste" jak mogą tak uświetniają z różnych stron połataną ilustrację muzyczną.

H. D.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 — Odczyt p. t. „Drugie cesarstwo". 15.35 — Komunikat samorządowy. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — Odczyt „O metodzie prowadzenia ćwiczeń zoologicznych". 17.25 — Z przeżyć dziejów narodu. 17.55 — Audycja dla dzieci. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Odczyt p. t. „Ze wspomnień zakładnika". 19.35 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00—Odczyt „Dzieje Muzyki Polskiej". 20.30 — Koncert wieczorny. „Bachantka" operetka w 3-ch aktach. 22.00 — 22.40 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Kwadrans konkursowy. Komunikaty P. A. T. Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00 — 24.00 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Poranek symfoniczny, org. przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. Koncert, poświęcony utworom Mieczysława Karłowicza. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Eugenja Umińska - Jaworska (skrzypce). 14.00 Odczyt p. t. „Konkursy rolnicze wśród młodzieży" — wygłosi inż. Zygmunt Kobyliński. (Dział „Rolnictwo"). (Odczyt ten w skrócie z ilustracjami wydany jest w formie ulotki, załączonej do szeregu pism rolniczych). 14.20 Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. „Racjonalna produkcja i użytkowanie gnojówek" — wygłosi prof. dr. Andrzej Piekarski. (Dział: „Rolnictwo"). 14.40 Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" — wygłosi dyr. Szczepan Mędrzecki. (Dział „Rolnictwo"). 15.00 Komunikat meteorologiczny. 15.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Koncert dla uczczenia pamięci Jana Kasprowicza, organizowany przez Koło Polonistów Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. 17.30 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów p. t. „Bolesław Prus" — wygłosi prof. Leon Płoszewski. (Dział „Literatura"). 17.55 P. Marja Żyżemska - Balary odczyta własny feljeton p. t. „Siedem dni samolotem, okrętem, autem i pociągiem". 18.20 Audycja ludowa literacko - muzyczna. 19.00 Rozmaitości wygłosi p. J. Krzewiński. 19.20 Odczyt p. t. „O piśmie i języku djabłów" — wygłosi prof. Bohdan Richter. 19.45 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Z powodu odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu, przemówienie p. Zygmunta Chamca nacz. Dyrektora P.R., Wacława Sieroszewskiego, prof. Henryka Mościckiego. Fragment z „Pana Tadeusza", odczyta p. Tadeusz Bocheński. 20.30 Koncert wieczorny. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 21.00 — 21.15 Kwadrans literacki. P. Tadeusz Bocheński odczyta nowele Eugenjusza Małaczewskiego p. t. „Baśka murmańska". 12.15 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Transmisja z teatru „Morskie Oko" w Warszawie rewji p. t. „1000 pięknych dziewcząt". W przerwie komunikaty.

Młody człowiek, b. urzędnik państwowy po przebytej chorobie płuc z chorem na gruźlicę dzieckiem i siostrą na utrzymaniu, pozostający bez żadnych środków do życia — prosi o pomoc.

Łaskawe ofiary do Redakcji „Robotnika", Warszawa, ul. Warecka Nr. 7.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Policmajster Tagiejew" z Samborskim.

Astra (Dzika 51): „Zakazana kobieta" z Jettą Goudal.

Capitol: „Burza nad Azją" Pudowkina.

Casino: „Intrygant" (The Patriot) Lubitscha z Emilem Janingsem i Florence Vidor.

Coloseum: „Tancerka" z Dolores del Rio.

Filharmonja: „Tancerka" z Dolores del Rio.

Miejski: „Wesoła wojna".

Palace: „Niebieska myszka" z Jenny Jugo.

Pan: „Spelunka" z Igo Symem.

Quo Vadis: „Intrygant" z Janingsem.

Rococo: „Tajemnica wagonu pocztowego".

Słońce: „Metropolic" z Brygidą Helm.

Splendid: „Rosita" z Mary Pickford.

Stylowy: „Sportowiec z miłości" z Buster Keatonem.

Światowid: „Synowie pustyni" (odpowiedź na Beau Geste).

Tęcza (Przejazd 9): „Pat i Patachon jako bohaterowie".

Wodewil: Awantury w haremie".

Bajka (Żelazna 69): „ Wlasach polskich".

Bellona (Leszno 2): „Wschód i Zachód".

Hollywood (Hoża 26): „Kobiety na śliz giej drodze" z Igo Symem.

Italja (Wolska 32): „Miasto cudów".

Kino Dom Żołnierza (Zygmuntowska 3): „Szaleńcy".

Kometa (Chłodna 49): „Piękna grzesznica".

Mewa (Hoża 38): „Wszystko z miłości".

Muza (Plac 3-ch Krzyży): „Kusicielka" z Gretą Garbo.

nistka".

Z teatrów świetlnych

PAN, CAPITOL — SPELUNKA.

Igo Sym nasz znany rodak wyrabia się stopniowo na coraz lepszą siłę. Obecnie jego kreacja „w Spelunce" nacechowana jest zarówno głębokiem wczuciem się w rolę, jak również większym opanowaniem mimiki. Duże znaczenie ma i fakt zmiany typu roli — miast gogusiowatego panicza — Sym gra tym razem człowieka nieszczęśliwego i prześladowanego przez życie.

Sam obraz posiada pewne zalety jak zwięzłość akcji, łatwy bieg intrygi, dobrze scharakteryzowane środowisko t. zw. „mętów społecznych" i t. p., lecz obok nich ma i duże wady: główną stanowi bezsprzecznie przeładowanie obrazu ciemnemi zdjęciami, które mają rzekomo „robić nastrój" — a robią li tylko znużenie widza. Feler stanowi również przeładowanie obrazu szczegółami — tak zresztą typowe dla filmów niemieckich.

IKA.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.90. Tranzakcje kablem New York przeprowadzono między bankami na 892.00 za 100 dolarów. Dewizy europejskie prawie bez zmiany.

Na rynku akcyjnym obroty w dalszym ciągu minimalne, tendencja niejednolita. Podniosły się: Bank Polski z 166.50 na 167.00, a Związek Spółek Zarobkowych z 78.00 na 78.50, natomiast Ostrowieckie spadły z 94.00 na 91.00. W dziale pożyczek państwowych obniżyła się 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna z 103.00 na 102.00, a 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa z 84.00 na 83.00. Listy zastawne były słabsze. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 167.00, Starachowice 26.50, Modrzejów 23.00, Lilpopy 34.00, Rudzki 40.50, Węgiel 70.00.

Z SĄDÓW

3 TYGODNIE BEZWZGLĘDNEGO ARESZTU ZA NATRĘTNE ŻEBRACTWO

Sąd grodzki na ulicy Wielkiej rozpatrywał wczoraj niezmiernie ważną ze względu na jej zasadnicze znaczenie sprawę. Chodziło o żebractwo zawodowo uprawiane, jak stwierdzili liczni świadkowie z niezwykłym natręctwem.

Oskarżoną była grasująca stale w okolicach dworca głównego Bronisława Domańska vel Zawadil, zamieszkała przy ul. Gęsiej 31.

Żebraczka, młoda i dość nawet przystojna osoba, ubrana skromnie i schludnie polowała zazwyczaj na podróżujących cudzoziemców i wmawiając w nich niestworzone historje o swym pochodzeniu francuskim (rzekomo z rodu Bourbonów) i prześladowaniach w Bolszewji i tułaczce w „obcej" Polsce nabierała naiwnych na dość nieraz sute datki. Podobno żebraczka ta miała okresy zupełnego dobrobytu, zarobkując li tylko.. na terenie dworca głównego. Zarabiane pieniądze „hrabianka francuska" (tak się bowiem „klijentom" przedstawiała) wydawała przeważnie na alkohol, gdyż była notoryczną pijaczką.

Sąd grodzki skazał Domańską na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu.

I. K.

EGZOTYCZNY ZABOJCA

Edmund Nowicki był złodziejem zawodowym a prócz tego miał temperament nielada przedsiębiorczy, gdyż karjera jego obfituje w liczne przygody zagranicą jak pobyt w Marokko, i Algierze, służba w legji cudzoziemskiej, francuskiej i t. d.

Po przebytym w więzieniu dłuższym okresie czasu, Nowicki stanął wobec tragedji sercowej. Kochanka jego Marja Jabłońska, mieszkanka Mińska Mazowieckiego oświadczyła, że go porzuca, mając zamiar wyjść za mąż za jednego z kolegów po fachu Nowickiego — Jana Langego. Skutki owej tragedji stały się istotnie tragiczne — gdyż Nowicki przy pierwszym pretekście wszczął ze swym rywalem awanturę i uderzył go aż nazbyt silnie arabskim, jaki mu pozostał po egzotycznych podróżach — sztyletem.

Sąd uznał iż Nowicki działał w afekcie i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia.

I. K.

Magistrat miasta Łodzi ogłasza konkurs na projekt budowy zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego w Łodzi na części posesji miejskiej, położonej przy ul. Obywatelskiej, oznaczonej numerem inwentarzowym Nr. 96

Warunki i program konkursu są do nabycia w Magistracie m. Łodzi w Wydziale Przedsiębiorstw Miejskich, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 28, w godzinach od 9 do 15-tej (cena pięć złotych).

Termin składania projektów upływa z dniem 12 czerwca do godz. 15-tej.

Dla zamiejscowych prac obowiązuje data stempla pocztowego.

Magistrat m. Łodzi.

Ogłoszenia drobne

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „S y r e n a"

Narodowy
o 8 w. „Król Stefan Batory"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Zakład o miłość"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś „Oj, młody, młody!" komedja J. A. Fredry. W niedzielę o godz. 4-ej popoł. chóralna poezja i tańce ludowe w wykonaniu uczniów szkoły dramatycznej pod dyrekcją Aleksandra Zelwerowicza. O g. 8-ej wiecz. „Oj, młody, młody!" W poniedziałek „Złamana drabina".

Teatr Wielki. Dziś „Syrena".

Teatr Narodowy. Dziś „Król Stefan Batory".

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś komedja Beylina „Zakład o miłość".

Teatr Polski. Dziś i jutro „Samuel Zborowski".

Jutro o godz. 12-ej w poł. „Cudowny pierścień". O godz. 4-ej popoł. „Dwaj panowie B.".

Teatr Mały. Codziennie „Miłość bez grosza".

Jutro o godz. 4-ej popoł. „Murzyn warszawski".

„Morskie Oko". „1000 pięknych dziewcząt". W przygotowaniu „Warszawa w kwiatach".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie jubileuszowa rewja p. t. „Jubileusz Q. P. Q." z udziałem całego zespołu.

„Czerwony As". Codziennie „Królowa wiosna".

Operetka warszawska w Teatrze „Znicz". „Lizistrata". W próbach „Noc w San Sebastjan".

Teatr Niezależny (w klubie Urzędników Państwowych Nowy - Świat 67) daje dziś, 27 i 28 kwietnia r. b. o godz. 8 wieczorem i 28 o godz. 4 popoł. przedstawienie „Ślubów Panieńskich".

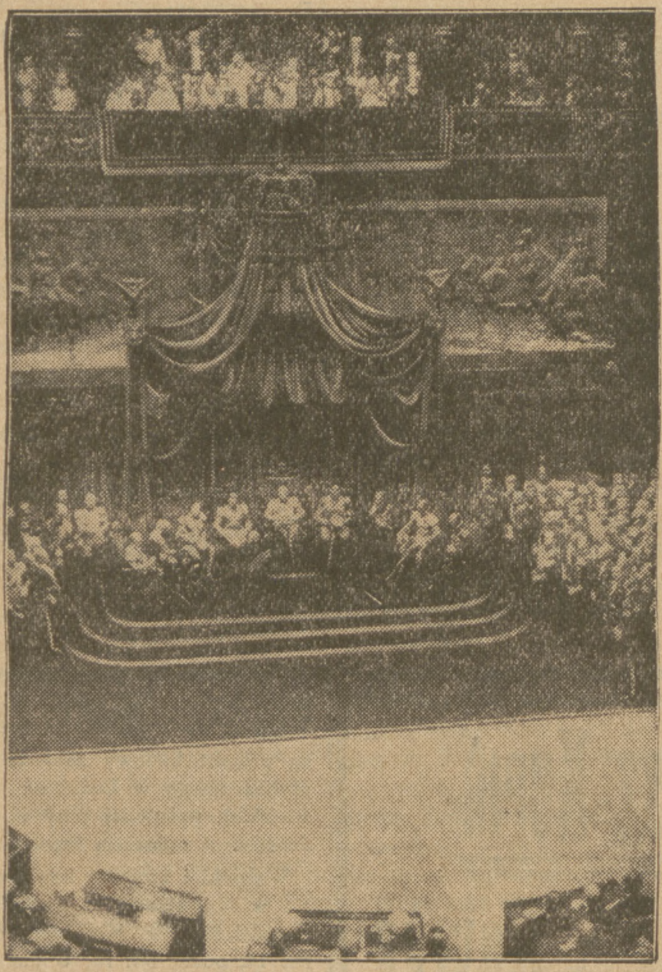
Z Filharmonji. Jutro, w niedzielę, odbędzie się poranek muzyczny, poświęcony Karłowiczowi. Solistką będzie doskonała skrzypaczka p. Eugenja Umińska - Jaworska, która odegra koncert skrzypcowy. Dyryguje p. Ozimiński.

Koncert ku czci Jana Kasprowicza. Koło Polonistów Studentów U. W. dla uczczenia pamięci autora „Księgi Ubogich" Jana Kasprowicza urządza w niedzielę, 28 b. m. w sali Filharmonji Warszawskiej koncert, poświęcony jego twórczości. Szczegóły w programach.

„Wesele na Kurpiach". Rada Szkolna m. Warszawy urządza szereg przedstawień folklorystycznych teatru Regjonalnego. Grana będzie sztuka „Wesele na Kurpiach". Przedstawienia odbędą się w gmachu Cyrku, przy ul. Ordynackiej w dniach dzisiejszym, 28 i 30 kwietnia oraz 1, 2, 3, 4 i 5 maja r. b.

Przedstawienie dla dzieci w „Capitolu" odbędzie się w niedzielę o godz. 12-ej w południe.

KOMEDJA „PARLAMENTU" FASZYSTOWSKIEGO



Nowy parlament włoski tak zw. „Rada czterystu", będąca biernem narzędziem w rękach Mussoliniego, została uroczyście otwarta w obecności króla, ośmiu książąt i księżniczek, no i — Mussoliniego (stoi na stopniu z prawej strony), który też odbierał przysięgę od deputowanych.

ZE SPORTU

„Sztafeta"

najtańszy tygodnik SPORTOWY w POLSCE

Już tylko 10 dni dzieli nas od chwili ukazania się pierwszego numeru, jedynego w Polsce pisma, poświęconego sprawom sportu robotniczego p. n. „Sztafeta robotnicza".

Każdy sportowiec za **60 groszy** miesięcznie w Warszawie, a **70 gr.** na prowincji — będzie najszybciej poinformowany o najaktualniejszych zawodach i turniejach sportowych. Tak znikomy wydatek nie obciąży z pewnością zbytnio budżetu domowego szerokich sfer sportowych.

Wierzymy, zatem, iż wszyscy członkowie ZRSS staną się prenumeratorami swego pisma.

Prenumeratę przyjmuje Administracja „Sztafety" — Warszawa, ul. Flory 1, tel. 334-95 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20 wiecz.

SPORTOWE IMPREZY ROBOTNICZE W DN. 1 MAJA.

W. R. S. K. O. organizuje w dn. 1 maja na boisku Skry szereg imprez sportowych. Program przedstawia się jak następuje:

Godz. 15 kobiece zawody lekko - atletyczne.

Godz. 15.30 mecz piłkarski Skra II — Błyskawica.

Godz. 17.30, spotkanie dwuch najsilniejszych zespołów robotniczych Polski **Skra — Widzew.**

WALNE ZEBRANIE R. T. K. S. „SARMATA".

Dziś o godz. 19 w pierwszym terminie lub o godz. 19.30 w drugim odbędzie się w lokalu klubu (Młynarska 2) Walne zebranie R. T. K. S. „Sarmata".

MISTRZOSTWA KL. C.

Dziś odbędą się dwa spotkania piłkarskie z cyklu gier o mistrz. kl. C.

Na boisku Legji o godz. 14.30 gra Kraft z Olimpją. O godz. 16.30 Meteor z Hagiborem.

TURNIEJ O PUHAR „NASZEGO PRZEGLĄDU".

Zwycięstwo „Gwiazdy".

Pierwszy dzień turnieju o puhar „Naszego Przeglądu" przyniósł następujące wyniki:

Z. A. S. S. — Bar Kochba 4:1 (1:0). Niespodziewane zwycięstwo Z. A. S. S-u.

Gwiazda — Makabi 1:0 (1:0).

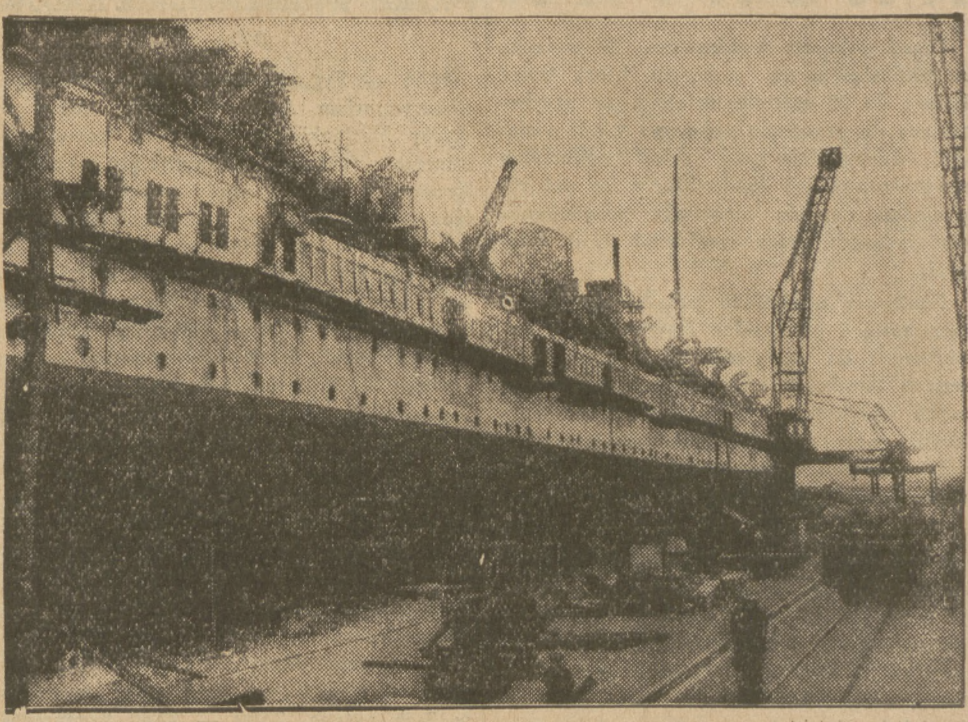
Robotnicza „Gwiazda", która zdobyła puhar w roku 1928, jeszcze raz wykazała swą wyższość, bijąc Makabi 1:0 (1:0). Decydująca bramka padła ze strzału tow. Lernera I. O olbrzymiem zainteresowaniu meczem świadczy liczba publiczności przekraczająca 4000!

Dziś o godz. 14 spotkanie się o 3 i 4 miejsce Makabi i Bar Kochba, a o godz. 16 walczyć będą o 1 i 2 miejsce Gwiazda i Z. A. S. S.

POKWITOWANIA

Na dom Sierot przy ul. Krochmalnej do dyspozycji Dr. J. Korczaka — bezimiennie zł. 100.

NOWY OLBRZYM MORSKI



„BREMEN"

nowy niemiecki statek pasażerski o pojemności 46.000 ton, opuści wkrótce port hamburski.

WIELKI POŻAR NA LOTNISKU

SPALIŁY SIĘ HANGAR I 2 SAMOLOTY

Wczoraj około godz. 17 ukazały się kłęby gęstego czarnego dymu w okolicach placu wyścigowego. Początkowo przypuszczano, że pali się gmach Politechniki. Jednak wkrótce okazało się, że pożar wybuchł na terenie lotniska cywilnego od strony ulicy Topolowej. Pierwszy na miejsce przybył nowoświecki oddział straży, następnie zaś nadjechały pozostałe trzy oddziały. Na miejscu już funkcjonowała straż portu lotniczego. Palił się jeden z dwuch hangarów, należących do linji lotniczej „Lot", podlegającej Min. Komunikacji. Miejscowy personel oraz pracownicy z L.O.P.P. rzucili się na ratunek samolotów znajdujących się w płonącym hangarze, a należących do linji „Lot", L. O. P. P. oraz do osób prywatnych. Nie zważając na grożące niebezpieczeństwo, zdołano uratować kilka aparatów, jednak pastwą płomieni padła awjonetka „Albatros" własność mechanika „Lotu", Tarnowskiego, oraz samolot „Junkers" należący do „Lotu". W czasie akcji ratowniczej nastąpił wybuch dwuch beczek z benzyną i oliwą, co jeszcze spotęgowało rozszerzenie się pożaru. Akcja straży miała za zadanie niedopuszczenie rozszalałego żywiołu do przeniesienia się na sąsiednie hangary „Lotu" i L. O. P. P. z których już zdołano wyprowadzić aparaty na pole lotnicze. Zlokalizowanie pożaru trwało około pół godziny. Hangar spłonął doszczętnie. Straty w przybliżeniu wynoszą około pół miljona złotych. Przyczyną pożaru, według krążących wersji, było krótkie spięcie przewodników elektrycznych, według innych zaś — zaprószenie ognia.

POSTRZELENIE PRZY PROCHOWNI

Nocy wczorajszej o godz. 24 pełniący służbę na warcie przy składach amunicji w Zwierzyńcu pod Skierniewicami, żołnierz zauważył skradających się przy ogrodzeniu dwuch osobników. Gdy na wezwanie „stać!" — nieznajomi rzucili się do ucieczki, wartownik w stronę uciekających dał kilka strzałów. Jedna z kul ugodziła Stanisława Jocha, mieszkańca Radomska, raniąc go w lewą nogę. Rannego przewieziono do szpitala w Skierniewicach. Drugi sprawca tajemniczego najścia zbiegł. Dochodzenie w tej sprawie prowadzą władze wojskowe i policyjne.

TRAGEDJA ZAWIEDZIONEJ MIŁOSCI

Wczoraj w południe w pobliżu Gocławka pod pociąg Nr. 122 kolejki — Jabłonna — Karczew, jadący z Wawra do Warszawy, rzuciła się jakaś młoda kobieta. Maszynista zauważywszy z oddali desperatkę, w samą porę zdołał pociąg zatrzymać w odległości kilkunastu kroków od leżącej na szynach kobiety. Jadący w pierwszym wagonie za parowozem st. post. XV kom. zatrzymał niedoszłą samobójczynię i odprowadził do XVII komisarjatu w Grochowie. Tam dopiero po kilku godzinach zatrzymana podała się za Annę P. W pewnej chwili niedoszła samobójczyni zaczęła bić głową o ścianę. Gdy policjanci uspokoili ją, ta oświadczyła, iż po zwolnieniu jej po raz drugi pójdzie na tor, lecz wtedy stanie bliżej pociągu, by koniecznie pozbawić się życia. Z zeznań P. wynika, że powodem targnięcia się na życie jest rozpacz z powodu zawodu miłosnego.

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 38)

12 Krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

Wracać do domu było nijako. Nie miała do kogo pójść. W kieszonce leżało dwadzieścia kopiejek. I Liza postanowiła rozpocząć samodzielny żywot od zwiedzenia „Muzeum mebli". Po sprawdzeniu posiadanej gotówki weszła do westybulu.

W westybulu natknęła się Liza na człowieka o postrzępionej brodzie, który, przyglądając się uporczywie malachitowym kolumnom, cedził przez zęby:

— Z komfortem jednakże dawniej mieszkano!

Liza spojrzała z należnym respektem na kolumny i poszła na gorę.

W maleńkich kwadratowych pokoikach, o tak niskich sufitach, że każdy wchodzący tam człowiek wydawał się niemal gigantem,— wałęsała się Liza dobre dziesięć minut.

Były to pokoje, umeblowane w stylu empire z czasów Pawła.

Stały tu poważne, przepiękne rycerskie meble z cesarskiego czerwonego drzewa i brzozy karelskiej. Dwie kwadratowe szafy, poprzez szklane drzwi których widać było skrzyżowane dziryty, stały naprzeciw biurka. Biurko było bezbrzeżne. Jak Plac Teatralny. Teatr Wielki z kolumnad i czwórką bronzowych rumaków, niosących Apollina na premjerę „Czerwonego Maku" — wyglądałby na biurku, jak przybór do pisania . Tak przynajmniej wydawało się Lizie, która nigdy nosa na świat szeroki nie wychylała. Słońce igrało na brzoskwiniowem obiciu foteli.

Liza zestawiła w myśli bezcenny fotel empire z tapczanem swym w czerwone pasy. Wcale nieźleby to jednak wyglądało... Przeczytała wiszącą na ścianie tabliczkę z naukowem i ideologicznem uzasadnieniem stylu cara Pawła, poczem srodze strapiona tem, że oboje z Kolą nie mają ani jednego pokoju w tym pałacu, poszła dalej i niespodzianie znalazła się w jakimś korytarzu.

Po lewej stronie tuż nad podłogą ciągnęły się niziutkie półokrągłe okna . Pod stopami ujrzała Liza olbrzymią białą salę kolumnową. Po sali tam i sam błądzili zwiedzający. Liza przystanęła. Nigdy dotąd nie widziała jeszcze sali pod swemi stopami. Zdumiona, z szeroko otwartemi ustami, patrzyła długo w dół. Nagle dostrzegła, że od krzeseł w kierunku biurka idą szybko jej nowi znajomi — Bender i jego towarzysz, reprezentatywny starzec.

— Doskonale — ucieszyła się Liza — nie będzie mi tak nudno.

Radośnie pobiegła na dół i odrazu zabłądziła. Trafiła do czerwonego salonu, w którym stało ze czterdzieści sztuk krzeseł. Były to meble z orzecha o giętych nóżkach. Z salonu nie było innego wyjścia. Trzeba było wracać przez okrągłą komnatę.

Pędziła obok adamaszkowych foteli w stylu włoskiego renesansu, obok holenderskich szaf, obok szerokiego gotyckiego łoża z baldachimem na czarnych kolumnach. W łożu tem człowiek wydawałby się nie większy od orzecha. Sala była wciąż gdzieś pod stopami, może po prawej stronie, lecz trafić do niej było niepodobieństwem.

Wreszcie dostrzegła wycieczkowiczów, słuchających nieuważnie przewodnika, który demaskował imperjalistyczne plany Katarzyny II w związku z upodobaniem zmarłej carycy do mebli i stylu rococo. Była to właśnie olbrzymia sala kolumnowa. Liza udała się do przeciwległego krańca, gdzie znany już jej towarzysz Bender konferował namiętnie ze swym wygolonym towarzyszem.

Podchodząc, usłyszała Liza dźwięczny głos:

— Meble w stylu chic-moderne. Lecz wydaje mi się jednak, że to nie to. Musimy wszystko systematycznie obejrzeć.

— Dzień dobry — rzekła Liza.

Odwrócili się obaj i skrzywili się niechętnie.

— Dzień dobry, towarzyszu Bender. Jak to dobrze, że was tu znalazłam. Będziemy razem zwiedzać.

Wspólnicy porozumieli się wzrokiem. Hipolit Matwiejewicz, powodowany próżnością, wyprostował się, choć niezbyt było mu miło, że przez Lizę może być na szwank narażona ważna sprawa poszukiwania brylantowych mebli.

— My jesteśmy typowymi prowincjałami — rzekł niecierpliwie Bender — lecz w jaki sposób pani, rdzenna moskiewka, znalazła się tutaj?

— Zupełnie przypadkowo. Posprzeczałam się z Kolą.

— No, może opuścimy tę salę — rzekł Ostap.

— A ja jej jeszcze nie zdążyłam obejrzeć. Bardzo ładniutka.

— Niema tu zupełnie co oglądać — oświadczył Ostap. — Dekadentyzm, Epoka Kierenskiego.

— Mówili mi, że są tu gdzieś meble roboty mistrza Gambsa — o..najmił Hipolit Matwiejewicz — może tam pójdziemy.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7